



Edmund Leerkiewicz

(1872-1958)



Handwritten text, possibly a name or address, written in cursive at the bottom left of the page.

7. 10. 1944



MUZEUM OKRĘGOWE W NOWYM SĄCZU

**EDMUND CIECZKIEWICZ.
MELANCHOLIA**

**KATALOG WYSTAWY
LIPIEC – PAŹDZIERNIK 2016 R.**

**DOM GOTYCKI
ul. Lwowska 3**



Słowo wstępne

Wystawa „Edmund Cieczkiewicz. Melancholia” jest trzecią, dużą, retrospektywną wystawą artysty w Nowym Sączu. Poprzednie dwie zorganizowane zostały w 1959 i 1982 r. przez Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych oraz Biuro Wystaw Artystycznych w Nowym Sączu. Obecna wystawa jest pierwszą przygotowaną przez Muzeum Okręgowe w Nowym Sączu i pierwszą której towarzyszy obszerny katalog prezentowanych dzieł. Publikacja ta, oprócz fotografii wszystkich prac znajdujących się na wystawie oraz tych, które nie zmieściły się na ekspozycji, zawiera także część monograficzną dotyczącą życia Edmunda Cieczkiewicza i charakteryzującą jego twórczość również w kontekście malarstwa polskiego przełomu XIX i XX w.

Ideą przyświecającą kuratorce wystawy było ukazanie dorobku artystycznego malarza (kojarzonego głównie z wiejskimi i górskimi pejzażami) w nieco szerszym aspekcie. Tytułowa melancholia odnosi się zarówno do tchnących nostalgii sądeckich krajobrazów wsi i miasteczek, których charakterystycznym elementem jest wnosząca pewną dozę romantyzmu postać kobiety w czerwonej chustce, jak i do mniej znanych obrazów o tematyce symbolicznej. Zapelniające je wyobrażenia śmierci, faunów i innych fantastycznych postaci wskazują wyraźnie na zainteresowanie artysty tematyką wanitatywną oraz światem z pogranicza baśni i mitologii. Na tle pejzażowego i symbolicznego malarstwa Edmunda Cieczkiewicza ukazano na wystawie pojedyncze dzieła wybitnych polskich artystów tworzących w tym samym czasie, będących nierzadko jego rówieśnikami oraz kolegami z krakowskiej Szkoły Sztuk Pięknych. Wśród pejzażystów, których nastrojowe prace zestawiono z obrazami Cieczkiewicza są: Stanisław Kamocki i Jan Stanisławski, natomiast nurt symbolistyczny reprezentują: Jacek Malczewski, Wojciech Weiss i Marian Wawrzeniecki. Zabieg ten miał na celu umożliwienie oglądającym porównania twórczości Cieczkiewicza z dziełami sławnych młodopolskich malarzy i odnalezienie wspólnych inspiracji.

Dzieła znajdujące się na wystawie pochodzą ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Nowym Sączu, rodziny artysty oraz z kolekcji prywatnych. Uzupelnienie 91 obrazów olejnych i akwarel stanowią prezentowane po raz pierwszy szerokiej publiczności materiały archiwalne: fotografie, listy do przyjaciół, szkicowniki, rysunki satyryczne oraz pocztówki z reprodukcjami obrazów artysty, wydawane w okresie międzywojennym, wypożyczone z Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, Gminnego Ośrodka Kultury w Muszynie oraz pochodzące ze zbiorów własnych Muzeum Okręgowego w Nowym Sączu.

Organizacja wystawy malarstwa Edmunda Cieczkiewicza stała się również okazją do upamiętnienia osoby malarza, jako autora obrazów zdobiących hol dworca kolejowego w Nowym Sączu. Dziesięć płócien większych i mniejszych rozmiarów z widokami Pienin i Tatr artysta wykonał pomiędzy 1908 a 1911 r. na zamówienie Dyrekcji Kolei Galicyjskich. Obrazy spodobały się tak bardzo, że wkrótce otrzymał kolejne zlecenie ozdobienia holu dworca w Tarnowie. Pamięć o Edmundzie Cieczkiewiczu, jako autorze malowideł dworcowych ma zachować wśród mieszkańców miasta oraz podróżnych tablica pamiątkowa z biogramem malarza i informacjami na temat samych obrazów, umieszczona na budynku dworca przez organizatora wystawy.

Ekspozycję „Edmund Cieczkiewicz. Melancholia” wraz z katalogiem zrealizowano dzięki dofinansowaniu ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz dotacji Województwa Małopolskiego. Pragniemy wyrazić wdzięczność wszystkim Osobom i Instytucjom, które przyczyniły się do zorganizowania wystawy i wydania niniejszego katalogu. Szczególne podziękowania kierujemy do tych, którzy z wielkim entuzjazmem odpowiedzieli na nasz apel poszukiwania dzieł artysty, dzięki czemu mogliśmy wspólnie stworzyć tę wyjątkową ekspozycję i katalog, będący pamiątką dla przyszłych pokoleń.



Edmund Cieczkiewicz, l. 90. XIX w.
Fot. ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Nowym Sączu

Edmund Cieczkiewicz (1872–1958)

Edmund Cieczkiewicz urodził się 1 stycznia 1872 r. w Barszczowicach koło Lwowa, jako syn Feliksa, urzędnika kolejowego i Józefy z domu Morawskiej¹. Po ukończeniu wiejskiej szkółki powszechnej uczęszczał do lwowskiej szkoły ewangelickiej, a następnie do trzech gimnazjów: w Przemyślu, Krakowie i jezuickiego w Nowym Sączu². Już od wczesnego dzieciństwa przejawiał ogromne zainteresowanie sztukami plastycznymi, ujawniając zdolności rysunkowe³. W 1887 r. zapisał się do Szkoły Sztuk Pięknych w Krakowie. Studia plastyczne odbył w latach 1887–1895 oraz 1897–1898, uczęszczając na zajęcia prowadzone przez profesorów: Floriana Cynka, Izydora Jabłońskiego, Leopolda Löfflera, Feliksa Szynalewskiego i Władysława Łuszczkiewicza. Anatomię – jak wspominał – wykładał prof. medycyny Uniwersytetu Jagiellońskiego Ludwik Teichman; nauczycielem rzeźby był Alfred Daun⁴.

W pierwszym półroczu roku akademickiego 1894/1895 wziął udział w konkursie na kompozycję, wykonując obraz zatytułowany *Taniec*⁵, za który otrzymał nagrodę konkursową. W latach 1897–1898 przez jeden semestr uczęszczał do krakowskiej Szkoły Sztuk Pięknych, gdzie funkcję dyrektora objął Julian Fałat, za którego kadencji w 1900 r., uczelnia została podniesiona do rangi akademii. W tym okresie kształcił się w oddziale rysunków pod okiem Jacka Malczewskiego, Teodora Axentowicza oraz Leona Wyczółkowskiego. Wtedy też jego dwie kompozycje pokazane zostały na lwowskiej wystawie malarskiej zorganizowanej w 1897 r., zyskując duże uznanie. W czasie studiów mieszkał w różnych miejscach Krakowa. W tym czasie zetknął się z docierającą do tego miasta falą modernizmu. Wiódł życie bardzo urozmaicone, jego mieszkanie było miejscem spotkań artystycznych, w których brali udział m.in.: Roman Bratkowski, Jan Dąbrowski, Xsawery Dunikowski, Stanisław Kamocki, Alfons Karpiński, Tadeusz Okoń, Tadeusz Sas Terlecki, Wojciech Weiss⁶.

Po studiach odbył podróż artystyczną do Wenecji, malując tamtejsze pejzaże, ale wyprawa ta nie wpłynęła na niego inspirująco. Od włoskiego nieba wołał zdecydowanie polskie⁷. Po powrocie zamieszkał wraz z będącym na emeryturze ojcem w Bochni, gdzie urządził sobie w oficynie pracownię malarską. Nie był w tym mieście jedynym czynnym malarzem. Wśród licznych bocheńskich pracowni malarskich najbardziej tętniły życiem należące do Ludwika Stasiaka oraz Antoniego Waškowskiego. U jednego i drugiego Edmund Cieczkiewicz (z Tadeuszem Okoniem) przebywał bardzo często⁸. Grono bocheńskiej elity malarskiej tworzyli również: Władysław Skoczyła, Bogusław Serwin, Marcin Samlicki, Antoni Broszkiewicz oraz Tadeusz Waškowski, brat wspomnianego wcześniej Antoniego⁹.



Józefa i Feliks Cieczkiewiczowie z dziećmi, ok. 1876 r.
Fot. ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Nowym Sączu



Dom oraz pracownia w Bochni, ok. 1900 r.
Fot. ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Nowym Sączu

¹ L. Zakrzewski, *Edmund Cieczkiewicz – malarz Beskidów*, „Almanach Muszyny” nr 3, 2003, s. 151.

² A. Sitek, *Nota biograficzna* [w:] *Edmund Cieczkiewicz 1872–1958. Wystawa malarstwa*, oprac. A. Sitek [katalog Biura Wystaw Artystycznych w Nowym Sączu], Nowy Sącz 1982, s. 4.

³ Ibidem.

⁴ L. Zakrzewski, op.cit., s. 151.

⁵ 1895, technika oraz miejsce przechowywania nieznane.

⁶ A. Sitek, *Życiorys Edmunda Cieczkiewicza* [maszyn.], własność prywatna rodziny Edmunda Cieczkiewicza.

⁷ A. Sitek, *Nota biograficzna...*, op. cit., s. 4.

⁸ A. Waškowski, *Znajomi z tamtych czasów: Literaci, malarze, aktorzy 1892–1939*, Kraków 1988, s. 64.

⁹ A. Waškowski, op. cit., s. 64.

W 1901 r. Edmund Cieczkiewicz przeżył dwie tragedie – najpierw zmarł jego ojciec, a wkrótce także jedyna siostra, która osierociła dwoje dzieci¹⁰. Rodzinny dramat oraz związany z tym obowiązek opieki nad dziećmi zmusił malarza do podjęcia pracy zarobkowej, którą rozpoczął w 1903 r. jako urzędnik kolejowy w Bochni, Zwardoniu (1904), Podłęży (1905), Dobrej (1906), Rymanowie (1907) oraz ostatecznie w Nowym Sączu (1908–1914)¹¹. Będąc w swoim środowisku powszechnie znanym i czynnym malarzem, otrzymał w 1908 r. zamówienie na wykonanie dekoracji holu nowo powstałego dworca kolejowego. Artysta przyjmując zamówienie dostał pół roku płatnego urlopu i kwaterę w Zakopanem, aby móc lepiej zapoznać się z krajobrazem górskim – bo taka miała być tematyka jego malowideł.

W niedługim czasie, przed 1911 r., wykonał cykl dziesięciu widoków Beskidów, Pienin oraz Tatr: *Przełom Dunajca, Hukowa Skala w Pieninach, Zamek Czorszyński w nocy, Granaty, Świnica, Przełęcz Liliowe w zimie, Czarny Staw Gąsienicowy, Kominy w Strążyskiej Dolinie, Wodogrzmoty Mickiewicza w Tatrach oraz Ształas na hali*¹². Obrazy te ozdobiły westybul dworca aż do czasu jego przebudowy podjętej w połowie lat 70. XX w., która przekształciła wnętrze i uniemożliwiła ponowne umieszczenie prac. Wtedy też większość dzieł trafiła tymczasowo do Miejskiego Ośrodka Kultury w Nowym Sączu; dwa ozdobiły dworzec kolejowy w Krynicy. Po kilkudziesięciu latach, po ukończeniu w 2015 r. kompleksowej renowacji nowosądeckiego dworca kolejowego, obrazy powróciły na swoje dawne miejsce.

Ozdabianie dworców kolejowych w Galicji było akcją sterowaną z Wiednia i formą patronatu nad austro-węgierskimi liniami kolejowymi¹³. Nie dziwi zatem, że coraz bardziej znany Edmund Cieczkiewicz otrzymał kolejne zamówienie na pejzaże tatrzańskie – tym razem dla dworca w Tarnowie. Obrazy te, podobnie jak realizacje nowosądeckie, utrzymane były w ciemnych, ziemistych tonacjach, a czas ich powstania wiąże się wyraźnie z młodopolską fascynacją górskim pejzażem. W 1911 r. artysta wziął udział w wiedeńskiej wystawie poświęconej twórczości o tematyce kolejarskiej. Pejzaże, jakie wówczas zaprezentował, cieszyły się dużym uznaniem¹⁴. Rozgłos, którym cieszył się Cieczkiewicz sprawił, iż otrzymał kolejne zamówienie na wykonanie alpejskich widoków, tym razem z Salzburga. Wybuch I wojny światowej przeszkodził w realizacji tego zamówienia¹⁵. Artysta został powołany do wojska austriackiego, a ostateczny kres zamówieniom dla galicyjskich dworców położył upadek Austro-Węgier¹⁶.

Po I wojnie światowej Edmund Cieczkiewicz mieszkał przez trzy lata w Wierchomli, górskiej, urokliwej wiosce w Beskidzie Sądeckim, oddając się pasji malarskiej. Od tamtej pory w jego codziennej egzystencji towarzyszyła mu Władysława Kwiatkowska, młodsza o kilkadziesiąt lat opiekunka, z którą malarz ożenił się pod koniec swojego życia. Po śmierci malarza zamieszkała w Starym Sączu. Zmarła w 1974 r. w Nowym Sączu i w tym mieście została pochowana na cmentarzu komunalnym przy



Obraz Edmunda Cieczkiewicza na dworcu kolejowym w Nowym Sączu, l. 20. i 30. XX w. Fot. ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Nowym Sączu



Obrazy Edmunda Cieczkiewicza na dworcu kolejowym w Nowym Sączu, l. 20. i 30. XX w. Fot. ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Nowym Sączu



Obrazy Edmunda Cieczkiewicza na dworcu kolejowym w Nowym Sączu, l. 20. i 30. XX w. Fot. ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Nowym Sączu

¹⁰ A. Sitek, *Nota biograficzna...*, op. cit., s. 4.

¹¹ „Szematyzmy Królestwa Galicji i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskim [1903–1914]”.

¹² L. Zakrzewski, op. cit., s. 151.

¹³ L. Bylina, *Galicyjskie dworce kolejowe*, Nowy Sącz 1999, s. 32

¹⁴ *Wystawa kolejarska w Wiedniu*, „Nowości Ilustrowane” nr 21, 1911, s. 7-8.

¹⁵ A. Kroh, *O Szwejku i o nas*, Nowy Sącz 1992, s. 83.

¹⁶ M. Cholewa, *Edmund Cieczkiewicz. Artysta malarz*, „Wiadomości Sądecko-Limanowskie, nr 2, 1957, s. 37.



Edmund Cieczkiewicz (w środku) w stroju kolejarskim, pocz. XX w.
Fot. ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Nowym Sączu



Edmund Cieczkiewicz w stroju kolejarskim, pocz. XX w.
Fot. ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Nowym Sączu

ul. Rejtana. Oboje przygarnęli pod swój dach sierotę, Edwarda Szymczyka, którego wychowywali jak własnego syna.

Niezwykle malownicza okolica wpłynęła na wrażliwość malarza, stanowiąc niewyczerpane źródło fascynacji i inspiracji artystycznych. Bardzo charakterystyczny element jego prac stanowi czerwony punkt, który swoiście ozdabia kompozycje malarskie. „Czerwona plamka” pojawia się na obrazach, jako chustka na głowie wiejskiej kobiety, grzebień koguta czy kwiat. Barwny świat flory i fauny kreowany jest zazwyczaj poprzez impresyjne, żywe plamy nakładanej w pośpiechu farby. To właśnie w tym czasie powstała niezliczona ilość sądeckich pejzaży w różnych porach roku, chat wiejskich, łąk, pól, kwiatów, martwych natur, przedstawień zwierząt, typów ludowych, a także interesujących autoportretów i portretów.

Ze względu na ogromną ilość dzieł związanych z Tatrami, Cieczkiewicz został okrzyknięty „malarzem Podhala”¹⁷. Tematyka górskich, dzikich pejzaży spotkała się także z zainteresowaniem wydawców pocztówek. Były one wydawane w latach 20. i 30. XIX w. nakładem m.in. „Akropolu”, „Krakusa”, „Salonu Malarzy Polskich”, „Polonii” czy „Gminy Królewskiego Wolnego Miasta Piwniczna”¹⁸, zyskując popularność zarówno w kraju, jak i za granicą. Pomimo, iż artysta nie dbał o reklamę i sławę, ta forma reprodukcji obrazów przyniosła mu duży rozgłos i uznanie. Reprodukcje te stanowią obecnie bardzo cenne i niejednokrotnie jedyne źródło informujące o niezwykle bogatej i zróżnicowanej tematyce malarstwa Cieczkiewicza. Zgodnie z popularną wówczas tendencją, pocztówki tworzyły cykle tematyczne, ukazując fascynację polskim krajobrazem. W 1929 r. artysta został zaproszony do współpracy przy organizowaniu Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu, dla której wykonał projekt afisza oraz stoisk i kiosków, wykazując biegłość również w dziedzinie sztuki stosowanej¹⁹.

Z Wierchomli artysta przeprowadził się do Kamionki Wielkiej. Jego pobyt i twórczość w tym miejscu zostały docenione po śmierci, gdy w 1986 r. władze gminy w związku z jubileuszem 650-lecia miejscowości zdecydowały o zorganizowaniu pleneru malarskiego nazwanego imieniem malarza. Od 1924 r. mieszkał w Piwnicznej, gdzie przebywał do 1939 r.

14 kwietnia 1935 r. w Sosnowcu odbyła się jedna z nielicznych wystaw obrazów artysty zorganizowana jeszcze za jego życia. Była to wystawa polskich malarzy eksponowana w Państwowym Seminarium Nauczycielskim Męskim. Jak sam Cieczkiewicz wspominał, pokazano tam 14 jego prac, z których kilka sprzedano²⁰. Artysta wymienił takie tytuły, jak: *Czarny Staw Gąsienicowy*, *Jesień – zbiór liści*, *Grzybobranie*, *Pejzaż*, *Po grzybobraniu*, *Przed burzą*, *Pejzaż zimowy*, *Kapliczka w polu* i *Pejzaż podhalański*. Sześć prac olejnych znalazło się także na wystawie artystów plastyków, zorganizowanej w Nowym Sączu w salach Gimnazjum Kupieckiego w czasie Zjazdu Górskiego w sierpniu 1938 r. Były to: *Pejzaż z Popradem*, *Kościół nad Popradem*, *Jarmark*, *Pejzaż z Willą*, *Poprad* oraz *Pejzaż z potokiem*²¹.

Twórczość Edmunda Cieczkiewicza wzbogacała działalność ilustratorską. Do 1939 r. wykonywał liczne ilustracje do książek

¹⁷ A. Sitek, *Nota biograficzna...*, op. cit., s. 5.

¹⁸ L. Zakrzewski, op. cit., s. 152.

¹⁹ A. Sitek, *Nota biograficzna...*, op. cit., s. 5.

²⁰ Ibidem.

²¹ Archiwum Narodowe w Krakowie Oddział w Nowym Sączu, Sand II 27, *Zjazd Górski w Nowym Sączu*.

i bajek, np. do *Bajki o Madeju Rozbójniku* Zygmunta Sarneckiego z 1921 r. Jego rysunki i karykatury pojawiały się również w czasopiśmie artystyczno-literackim, takich jak „Życie” czy „Urwisz”, sąsiadując z ilustracjami: Wojciecha Weissa, Stanisława Wyspiańskiego, Józefa Mehoffera czy Jana Stanisławskiego.

Od 1939 do 1941 r. przebywał we Lwowie, będąc świadkiem eksterminacji Żydów, którą wielokrotnie dokumentował. Następnie powrócił do Kamionki Wielkiej, gdzie mieszkał do 1948 r. Z okresu tego pochodzi kilkanaście zachowanych kartek adresowanych do przyjaciół ze Lwowa, które w ironiczny i humorystyczny sposób obrazują ubóstwo i codzienność wiejskiego życia²². Niezwykłą wartość posiadają także dwa pochodzące z 1942 r. szkicowniki wykonane w czasie pobytu artysty w Kamionce Wielkiej.

W 1948 r. Cieczkiewicz przeprowadził się do Rytra, do drewnianego domku „Pod Krzakami”, naprzeciwko wiejskiego kina. W otoczeniu gór spędził ostatnie 10 lat życia. Nie był to dla niego okres łatwy. Powoli tracił wzrok, w związku z czym po dwóch operacjach katarakty przez ostatnie 7 lat niczego już nie tworzył. Utrzymywał się ze skromnego stypendium przyznanego mu przez Związek Polskich Artystów Plastyków²³, do którego należał od 1950 r. Pomimo tragedii, jaką dla malarza była utrata wzroku, do końca życia nie tracił pogody ducha. Skromnego i ujmującego w sposobie bycia malarza odwiedzali przyjaciele, m.in.: Tadeusz Okoń, Bronisława Rychter-Janowska oraz Ewa Harsdorf, która wielokrotnie portretowała artystę²⁴. Z Bronisławą Rychter-Janowską Cieczkiewicz zaprzyjaźnił się szczególnie, o czym świadczy bogato ilustrowana korespondencja obejmująca lata 1942–1946 oraz 1951–1953.

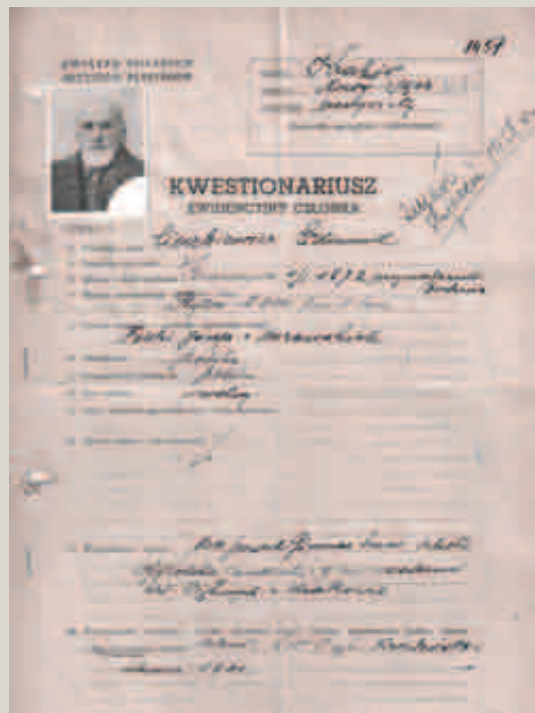
Edmund Cieczkiewicz zmarł w Rytrze 31 stycznia 1958 r. Pochowany został na miejscowym cmentarzu. Ceremonię żałobną odprawił ks. Józef Woźniacki. W pogrzebie udział wzięły delegacje Związku Polskich Artystów Plastyków i Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych z Nowego Sącza. Zmarłego pożegnał rzeźbiarz Zbigniew Borowski. Liczne nekrologi ukazały się w „Dzienniku Polskim” i wielu innych gazetach²⁵. W pogrzebie malarza uczestniczył także jego dobry lwowski znajomy, Mieczysław Opałek, który przemówił nad mogiłą przyjaciela²⁶.



Edmund Cieczkiewicz (w środku) z pracownikami kolei, pocz. XX w. Fot. ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Nowym Sączu



Edmund Cieczkiewicz w pracowni, l. 40. XX w. Fot. ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Nowym Sączu



Kwestionariusz osobowy ZPAP, 1950 r.

²² Muzeum Regionalne w Muszynie, zbiór: rysunki, karykatury Edmunda Cieczkiewicza z lat 1941–1942.

²³ A. Sitek, *Nota biograficzna...*, op.cit., s. 5.

²⁴ Archiwum Związku Polskich Artystów Plastyków w Krakowie, *Kwestionariusz osobowy Edmunda Cieczkiewicza*.

²⁵ A. Sitek, *Nota biograficzna...*, op. cit., s. 6.

²⁶ M. Opałek, *Mowa pożegnalna* [maszyn.], własność prywatna.

Nad mogiłą sędziwego artysty

Dnia 31 stycznia 1958 r. zmarł w Rytrze za Starym Sączem, w wieku lat 86, nestor malarzy polskich, śp. Edmund Cieczkiewicz. Z przyjacielem swym i kolegą po pędzlu, Tadeuszem Okoniem, zmarłym przed rokiem, należał do ostatnich uczniów krakowskiej Szkoły Sztuk Pięknych, którą wówczas kierował mistrz Jan Matejko.

Okres malarskich studiów Cieczkiewicza to dziś odległe już echo i przyćmiony obraz tych czasów, gdy Szkoła Sztuk Pięknych, nie podniesiona jeszcze do rangi Akademii, mieściła się w budynku Instytutu Technicznego przy ulicy Gołębiej, a uczyli w niej jako główni profesorowie Leopold Löffler, Władysław Łuszczkiewicz i Feliks Szynaleski. Dział rzeźby prowadził wówczas Alfred Daun, anatomii uczył profesor medycyny Teichman. W początkach swej artystycznej twórczości uprawiał zrazu Cieczkiewicz malarstwo kompozycyjne. Jako uczeń otrzymał na wewnętrznym szkolnym konkursie pierwszą nagrodę za kompozycję „Taniec”. Barwny orszak, złożony z ludzi różnych stanów i kondycji z ukoronowanym dostojnikiem na czele, ruszył w tan przy osobliwej muzyce, którą dobywa ze skrzypiec grajek-kościotrup. Postać jego, umieszczoną w głębi, spowił artysta woalem mgły, przyćmiewając ostrość pizszceli, w żywy, radosny wprost koloryt wyposażył postacie tanczniczków i przy użyciu tych środków zatartł w swej kompozycji to co w oczach widza mogło przypominać makabrę.

Malarz scen rodzajowych, typów, czasem portretów, najchętniej i najczęściej poświęcał Cieczkiewicz swój pędzel krajobrazowi. W doborze tematów unikał tatwizny i kiedy czytał okiem bystrego i wnikliwego obserwatora w księdze przyrody, umiał odczytać i to, co kryło się „między wierszami”. Nie ma w obrazach Cieczkiewicza konwencjonalnej sielankowości, tanich efektów kolorystycznych, upiększeń przyrody, jest natomiast prawda, wyczucie własnego oddechu lasów i pól, bełkotliwe tętno potoków, senne omdlenie żarem dyszących żniwnych połędni, pachnąca bajka sianokosów.

Leśne zapadliska, mroczne mateczniki, murszejące pnie powalonych Bóg wie kiedy drzew o dziwacznych czasami kształtach, powieczorna cisza i zaduma pól gdy „na Anioł Pański biją dzwony”, oto widoki i nastroje, w których kochał się Cieczkiewicz, które odczuwał rozumiał i z artyzmem odtwarzał. Liczne reprodukcje jego pejzaży obiegły świat w formie barwnych pocztówek, popularyzując nazwisko i dzieło zasłużonego wielbiciela i chwalczy ojczyściej przyrody.

Podobnie jak zaszył się przed laty w nadpopradzkie strony malarz i pisarz Szczęsny Morawski, wybrał również Cieczkiewicz piękną Sądecczynę na zaciszną ustron dla swej starości, na wypoczynkowe łożo po mitrędze pracowitego żywota. Mieszkał



Pocztówka z cyklu „Wrodzone zdolności”: Dyplomaci.
Edmund Cieczkiewicz, l. 20. i 30. XX w.
Ze zbiorów Muzeum Okręgowego
w Nowym Sączu



Pocztówka „Pieniny – Sokolica”.
Edmund Cieczkiewicz, l. 20. i 30. XX w.
Ze zbiorów Muzeum Okręgowego
w Nowym Sączu



Pocztówka „Las o zachodzie”.
Edmund Cieczkiewicz, l. 20. i 30. XX w.
Ze zbiorów Muzeum Okręgowego
w Nowym Sączu

u schyłku swych lat kolejno w Piwnicznej, w Wierchomli, w Kamionce Wielkiej pod Nowym Sączem, w końcu w Rytrze, pod Makowicą i ruinami dawnego zameczka. Był to już ostatni w życiowej wędrówce malarza. Dożywał tu dni swoich końcowych smutny i nieczynny, bo z utratą wzroku przed kilku laty wypadło pożegnać artyście pędzel i paletę, na której zaschły marnie i bezplodnie resztki farb, poniechanych, poniewolnie z konieczności. Marzył Cieczkiewicz o częściowym bodaj zebraniu swego dorobku, o wystawie swych prac w Nowym Sączu i z tą myślą ściągął z Wrocławia od rodziny co lepsze swe płótna. Śmierć przekreśliła niestety plany sędziwego artysty i wskazała mu drogę ostatnią i bezpowrotną, na mogiłki rytrzańskiego cmentarza.

Śpij spokojnie Edmundzie, ukotysany szumem Popradu i szelestem gałęzi jodłowych, co chylą się z należytych pokłonem nad Twoją mogiłką.

Mieczysław Opatek

Rok po śmierci artysty-malarza, w lutym 1959 r., TPSP zorganizowało pośmiertną wystawę jego prac w salonie Biura Wystaw Artystycznych w Nowym Sączu, na której zgromadzono łącznie 111 obrazów ze zbiorów rodziny, osób prywatnych, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Piwnicznej i Muzeum Ziemi Sądeckiej w Nowym Sączu. Do zorganizowania ekspozycji, której towarzyszyła skromna broszura zawierająca informacje o prezentowanych obrazach, przyczynił się zasłużony działacz kultury, członek TPSP, Stefan Turski, reprezentant środowiska nowosądeckich kolejarzy²⁷.

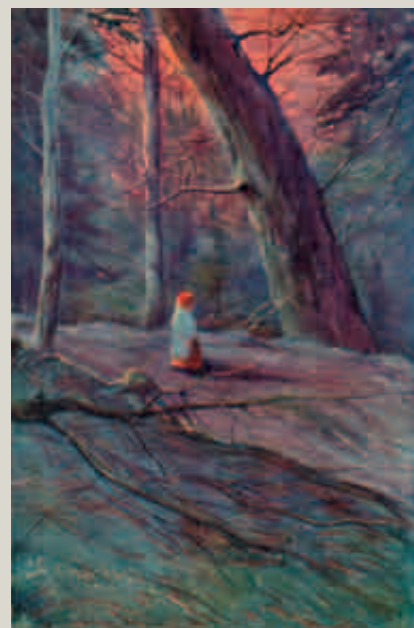
W 1982 r. odbyła się w Nowym Sączu kolejna i ostatnia jak dotąd wystawa poświęcona pamięci Edmunda Cieczkiewicza, zorganizowana przez BWA z okazji 110. rocznicy urodzin artysty²⁸. Wśród prezentowanych dzieł 23 pochodziły ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Nowym Sączu, jednak właścicielami większości z nich były osoby prywatne i rodzina artysty. Jak wspominała Władysława Kwiatkowska, jej mąż nie przywiązywał się do swoich prac, które bardzo rzadko sprzedawał, często rozdając je okolicznym mieszkańcom. Dopiero pod koniec życia wyraził chęć bodaj częściowego ich zebrania, co jednak do dzisiaj nie zostało zrealizowane.

Justyna Stasiak-Harabin

Muzeum Okręgowe w Nowym Sączu



Pocztówka „Bocian”.
Edmund Cieczkiewicz, l. 20. i 30. XX w.
Ze zbiorów Muzeum Okręgowego
w Nowym Sączu



Pocztówka „Zmrok”.
Edmund Cieczkiewicz, l. 20. i 30. XX w.
Ze zbiorów Muzeum Okręgowego
w Nowym Sączu

²⁷ Wystawa pośmiertna prac artysty malarza Edmunda Cieczkiewicza [katalog Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Nowym Sączu], Nowy Sącz 1959.

²⁸ A. Sitek, *Nota biograficzna...*, op. cit.



Caricatura (Wynandus Wynandus): Finest - alto la an de pace
Societate anglicana de pace. Pilsen
Societate anglicana de pace. Pilsen. *Edgar Biedel*
apud A. B. B. B. B.

obrazy
pejzażowe,
akwarele,
rysunki

Wien (1874)
gerolts
-str

Tab.



prominent (signature)

Robert

from

Memorials
New Allen
from

180.00

Memorial alpha





1. Widok na Giewont, olej na tekturze, 51,5 x 69 cm



2. Pejzaż tatrzański z niedźwiedziem, olej na tekturze, 51 x 71 cm



3. Pejzaż zimowy z Tatrami w tle, olej na tekturze, 49 x 69,5 cm

4. Widok na Giewont, olej na sklejkce, 40,5 x 36,5 cm



5. *Fantazja tatrzanska*, olej na tekturze, 1934, 50 x 62 cm







6. Zima w sadzie, olej, tektura, 49 x 69,5 cm

7. Droga przez śnieg, olej na płótnie, 77 x 107 cm





8. *Zima*, ok. 1937, olej na sklejkce, 33 x 40 cm

9. *Kapliczka na drzewie*, olej na tekturze, 23 x 30 cm





10. *Zima*, olej na płótnie, 49 x 59,5 cm



11. Pejzaż zimowy, olej na tekturze, 20,5 x 29 cm

12. Pejzaż zimowy, olej na tekturze, 32,6 x 38,7 cm





13. Zima, olej na sklejcze, 35,5 x 40,5 cm

14. Zima w górach, olej na sklejcze, 36 x 40 cm





15. *Pejzaż miejski zimą*, 1912, olej na tekturze, 34 x 45 cm





16. Ogród z widokiem na kościół kolejowy w Nowym Sączu, 1920, olej na tekturze, 50 x 70 cm



17. *Pejzaż w dolinie*, olej na tekturze, 35 x 35 cm

18. *Chata przy zrębie*, olej na płótnie, 37 x 41,5 cm





19. *Aleja z drzewami*, olej na sklejkce, 24,5 x 44,5 cm

20. *Zbierająca kwiaty*, olej na tekturze, 33 x 38 cm





21. *Kościół w Mniszku*, olej na tekturze, 34 x 51 cm

22. *Widok na Piwniczną*, olej na tekturze, 35 x 51 cm





23. *Kramy przed Magistratem*, olej na tekturze, 47 x 34 cm





24. Droga w Stadtach, 1943, olej na sklejkę, 65 x 80,5 cm



25. *Kapliczka na drzewie*, olej na sklejkę, 42,5 x 43 cm

26. *Chata z malwami*, olej na sklejkę, 43 x 42,5 cm





27. *Widok Popradu koło willi Orłęta*, olej na tekturze, 32,5 x 50 cm



28. Pejzaż z Kamionki Wielkiej, olej na sklejkce, 41 x 39,5 cm

29. Pejzaż wiejski z kurami, olej na pilśni, 33 x 43 cm





30. *Sianokosy*, olej na pilśni, 69 x 83,5 cm

31. *Dziewczyna zbierająca maki*, olej na tekturze, 47,5 x 70 cm







32. *Procesija*, olej na sklejce, 44 x 54,5 cm



33. *Droga w Kamionce Wielkiej*, olej na tekturze, 70 x 105 cm



34. *Burza*, olej na tekturze, 20 x 26 cm

35. *Pejzaż jesienny*, olej na tekturze, 48 x 70 cm





36. *W dolinie nad potokiem*, olej na płótnie, 70,5 x 100 cm



37. Zachód słońca, olej na tekturze, 67 x 44,5 cm





38. *Zachód słońca nad moczarami, olej na tekturze, 42 x 57 cm*



39. *Chata w Rytrze podczas powodzi*, olej na sklejkę, 43 x 42,5 cm

40. *Strumień*, olej na pilśni, 33 x 43 cm





41. Pejzaż nadmorski, olej na tekturze, 40 x 33,5 cm





42. Moczary, olej na tekturze, 60 x 48 cm



43. *Lis w norze*, olej na tekturze, 45 x 35 cm

44. *Kury i kogut*, olej na płótnie, 68 x 58 cm





45. Dziewczynka w lesie, olej na płótnie, 105 x 61,5 cm



46. Wnętrze kuchni, olej na tekturze, 44,5 x 59,5 cm

47. Rozstrzelanie Żydów, ok. 1940, olej na pilśni, 66 x 76,8 cm





48. *Kobieta*, olej na sklejkę, 27 x 19 cm



49. *Obierająca ziemniaki*, olej na tekturze, 34,5 x 42 cm

50. *Wnętrze*, olej na tekturze, 33 x 40 cm





51. *Pikuś*, olej na tekturze, 21 x 29 cm

52. *Obierająca*, 1928, olej na tekturze, 18 x 29,9 cm

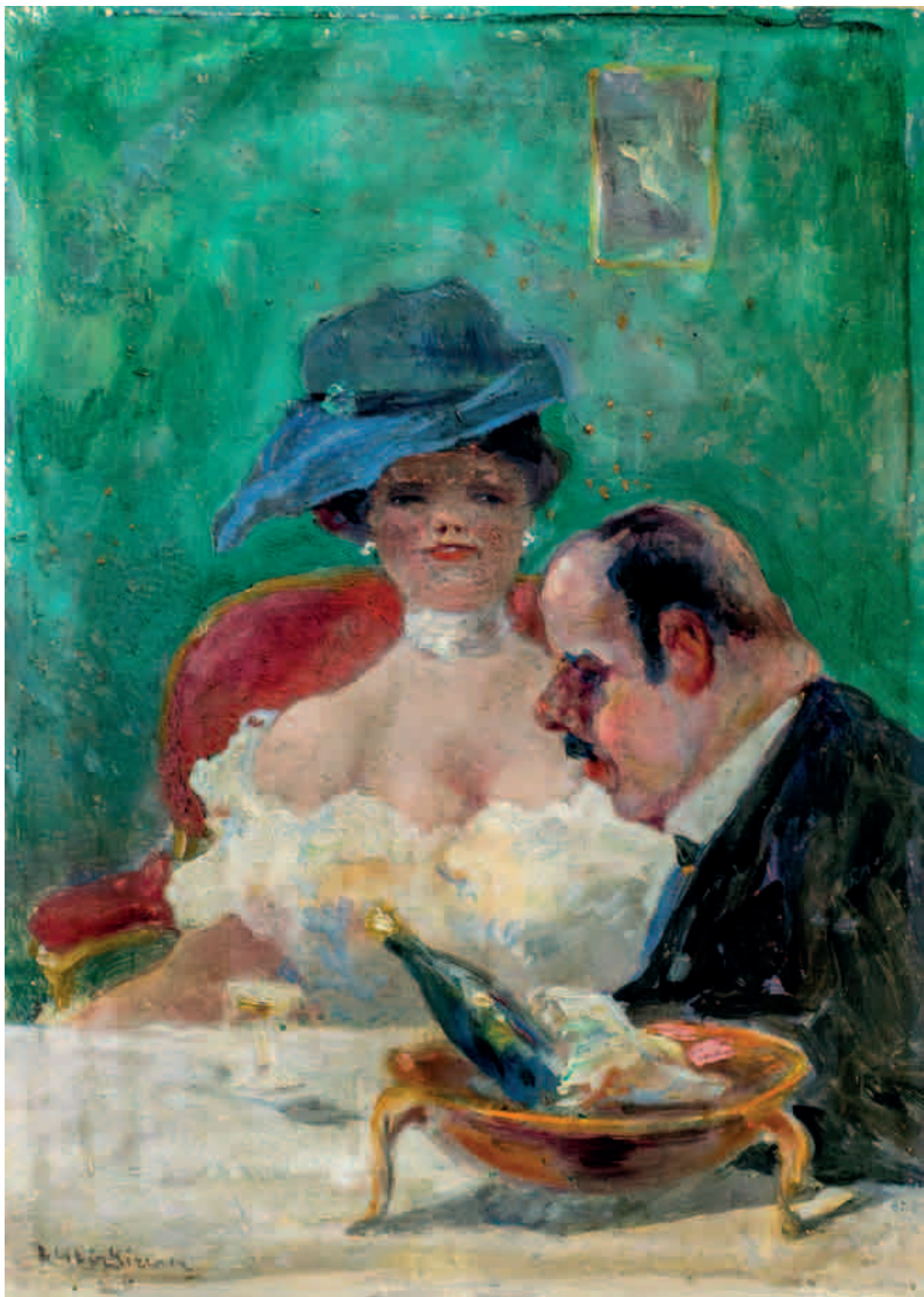




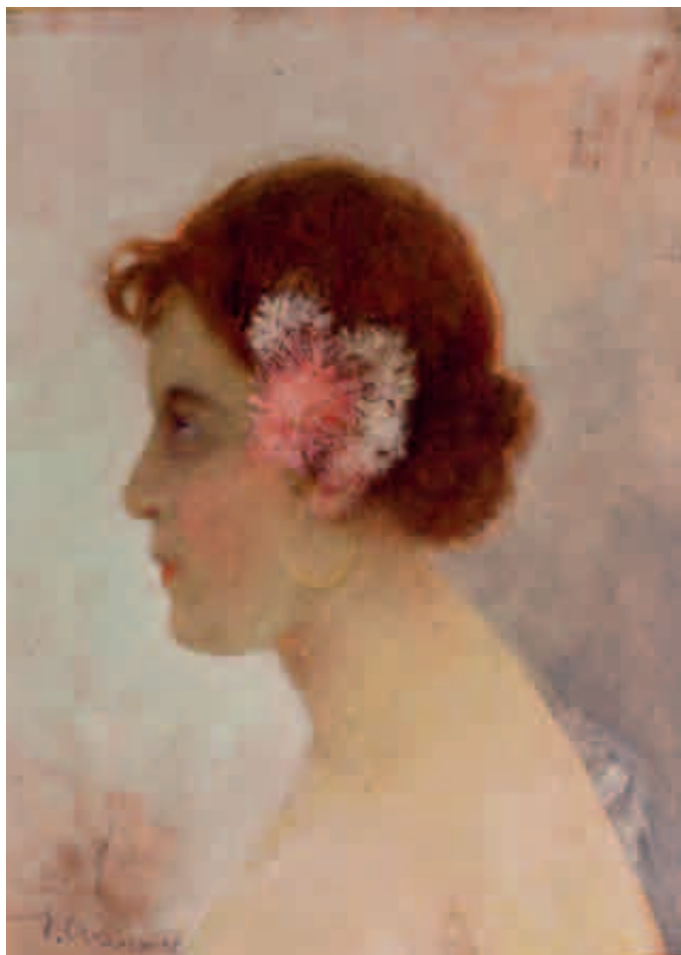
53. *Martwa natura z rybami*, Kamionka Wielka 1946, olej na tekturze, 36 x 39,5 cm

54. *Martwa natura z jabłkami*, olej na pilśni, 40,5 x 49,5 cm





55. Para przy stoliku, olej na tekturze, 36 x 27 x 1,3 cm



56. *Głowa kobiety*, olej na tekturze, 44,5 x 36 cm

57. *Portret matki*, olej na tekturze, 35 x 27,5 cm





58. Portret matki, 1919, olej na tekturze, 70,5 x 55,5 cm



59. Chabry, olej na tekturze, 50 x 31 cm



60. Bzy, olej na tekturze, 62,5 x 46,5 cm



61. *Piwonie*, olej na tekturze, 60,5 x 40 cm



62. *Bzy z widokiem na kościół w Mniszku n. Popradem*, olej na tekturze, 51,5 x 68 cm



Edmund C. Kirkwood
1943



63. Bzy z chrząszczem jelonkiem, 1943, olej na tekturze, 56,5 x 46,5 cm



64. *Autoportret*, 1939, akwarela na papierze, 35 x 24,5 cm

65. *Autoportret*, 1942, tusz na kartonie, 14,7 x 17 cm





66. Widok na kościół OO. Bernardynów we Lwowie, Lwów 1941, akwarela na papierze, 32,5 x 25 cm

67. Widok na pensjonat wczasowy „Policjówka”, akwarela na kartonie, 32 x 41 cm





68. Zagroda wiejska, akwarela na papierze, 25 x 33,5 cm

69. Ptaki wśród wysokich traw, akwarela na papierze, 25 x 33,5 cm





70. *Wnętrze chatupy z kurami*, Ottynia 1940, akwarela na papierze, 25 x 34 cm

71. *Chatupy zimą*, akwarela na papierze, 24,5 x 34 cm





72. *Chatka*, 1948, akwarela na papierze, 10,5 x 14,5 cm

73. *Rzepicha*, 1947, akwarela na kartonie, 12 x 10,2 cm





74. *Starzec zimą w lesie*, 1946, tusz na papierze, 27 x 30 cm

75. *Moczary*, czarny tusz na papierze, 20,5 x 28 cm





Edmund
Czochinski

Rytia 1950



76. Kościółek w Rytrze, Rytro 1950, tusz na kartonie, 21,6 x 29 cm



77. Koń zaatakowany przez niedźwiedzia, tusz na kartonie, 16,1 x 23,2 cm



78. Niedźwiedź schwytyany w pułapkę, tusz na kartonie, 17,3 x 13,9 cm



79. Bocian, tusz na papierze, w świetle: 6,5 x 8,5 cm

80. Czarownica z kotem, 1949, tusz na papierze, w świetle: 11,5 x 15 cm





81. Moczary, tusz na papierze, w świetle: 8,5 x 6,3 cm



82. *Bajka o misiu*, czarny tusz na papierze, w świetle: 9,5 x 8,5 cm

83. *Bajka o misiu*, czarny tusz na papierze, w świetle: 6,8 x 10,7 cm





84. *Bajka o misiu*, czarny tusz na papierze, w świetle: 10,5 x 9,5 cm

W.

... ..

... ..

... ..

1900

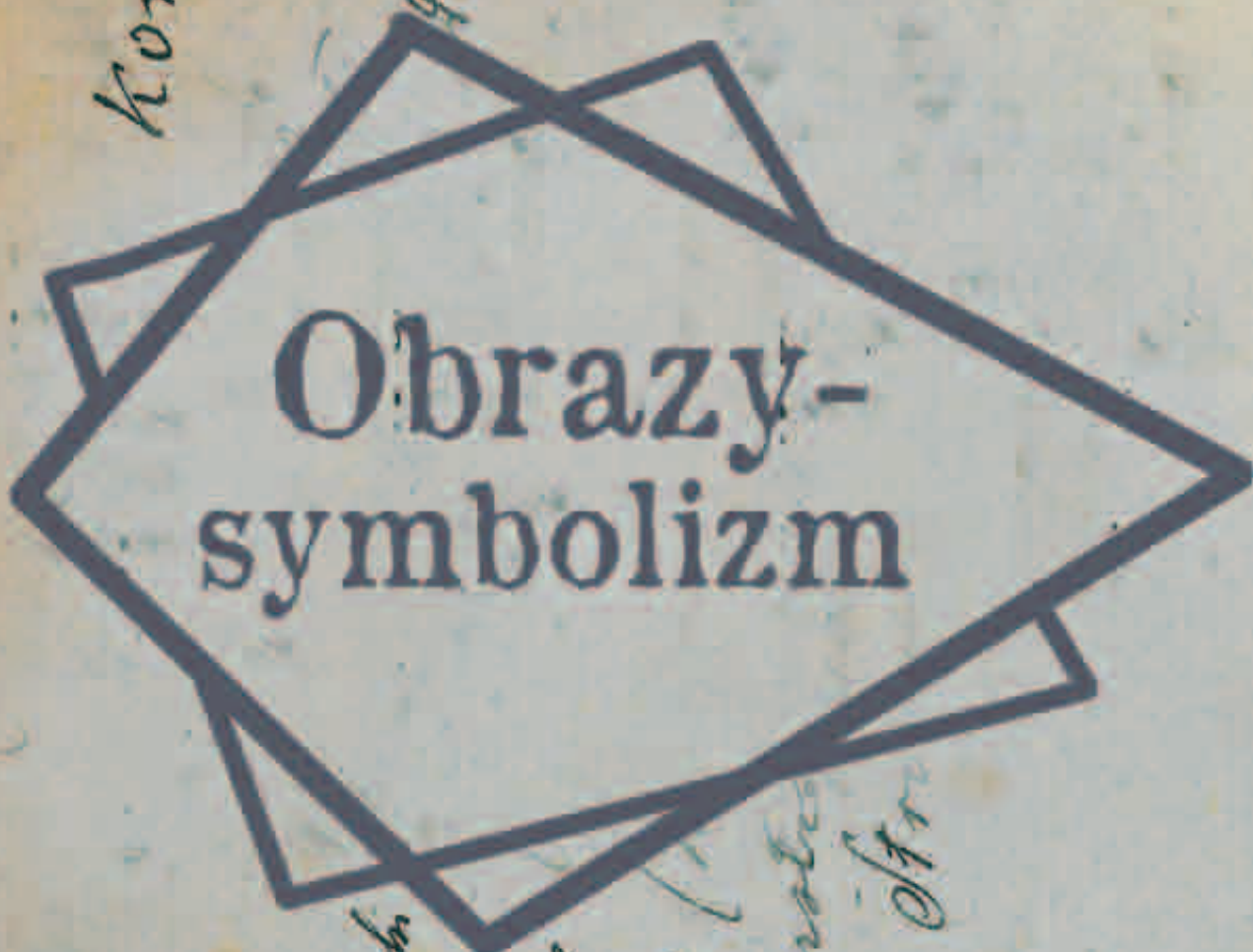
[Handwritten signature and scribbles]



alles was
promenades (symbole)

Korset

den



Obrazy- symbolizm

Golubch 680.00

Membrōi aphe zhanu
Ikiw wōi shkayk
Ishakōi so Aguentōi

Porfuntōi

Neu° Ulu
Memmingeratōi
Istr

357/50

40/50

Młodopolskie inspiracje Edmunda Cieczkiewicza

Polscy artyści, pisarze i poeci końca XIX w. szczególną rolę w procesie tworzenia przypisywali nieograniczonej wyobraźni. Antidotum na negowaną przez nich rzeczywistość wydawała się być ucieczka w sferę fantastyki – tajemniczą krainę baśni, legend i mitu¹. Z takiego rozwiązania korzystał niejednokrotnie także Edmund Cieczkiewicz, malarz kształtujący swoje artystyczne drogi zgodnie z prądami młodopolskimi.

Cyganerię krakowską Cieczkiewicz porzucił tuż po ukończeniu studiów w 1897 r., w momencie dla sztuki znamionym, przed narodzinami fali nurtów awangardowych. Największy zwrot zarówno w życiu, jak i twórczości artysty przypadł jednak na rok 1901, kiedy umarł jego ojciec oraz jedyna siostra. Wydarzenia te odmieniły los malarza, który zmuszony był opiekować się dwójką sierot po siostrze, co wiązało się z przeprowadzką do Nowego Sącza. Wypadki losowe rzutowały mocno na jego życie, a smutek i osamotnienie, jakie artysta z pewnością przeżywał, konweniowały z panującym wówczas w sztuce dekadentckim nastrojem beznadziejności i znikomości życia ludzkiego.

Tego rodzaju wymowę miały wykonywane po 1900 r. prace malarza nawiązujące do kruchości ludzkiego życia i nieuchronności śmierci. W tym celu Cieczkiewicz wprowadził do swoich kompozycji motyw kościotrupa – odwieczny symbol nicości i przemijania. Nurt obrazowania upersonifikowanej śmierci aktualny był szczególnie od drugiej połowy XIX w. Motywy waniatyczne, takie jak szkielet czy bańka mydlana, pojawiały się często na autoportretach artysty. Nie jest znana data powstania większości z nich, jednak zmieniająca się fizjonomia artysty pozwala ustalić ich chronologię.

Pierwszy autoportret, pochodzący z 1918 r., zatytułowany został *Zaślubiny ze śmiercią*². Ujęcie tematu jest dość oryginalne, ale pamiętać należy, że autoportret ze śmiercią pojawił się w malarstwie znacznie wcześniej. Obraz o takim samym tytule namalował np. w 1910 r. Jacek Malczewski (1854–1929), wzorując się na słynnym *Autoportrecie ze śmiercią grającą na skrzypcach*³ Arnolda Böcklina z 1872 r. Cieczkiewicz znał na pewno zarówno dzieło swojego nauczyciela, jak i obraz niezwykle popularnego w kręgach krakowskich Böcklina, o czym świadczy duże podobieństwo jego dzieła do obrazu szwajcarskiego malarza. Twórczość tego ostatniego spopularyzował w naszym kraju m.in. Adam Chmielowski, a liczne artykuły poświęcone jego osobie publikowano m.in. w „Tygodniku Ilustrowanym”, „Życiu” i wielu innych czasopismach końca XIX w., które Cieczkiewicz ilustrował.

O tym, że sądecki malarz znał dzieła symbolistów, świadczy również kolejny jego *Autoportret*⁴. Drzemiąca w artyście siła wyobraźni ukazała go, jako diabła ze szpiczastymi uszami ozdobionymi okrągłymi, złotymi kolczykami. Wśród wszystkich imaginacji artysty nietrwała i ulotna bańka, jako symbol *vani-tas*, przypomina nieustannie o nieuchronnej śmierci. Obraz ten wpisuje się wyraźnie w specyficzne młodopolskie nastroje

¹ *Koniec wieku. Sztuka polskiego modernizmu 1890–1914*, red. E. Charzyńska, Ł. Kosowski, Warszawa 1996, s. 135.

² Olej na płótnie, 1918, Muzeum Okręgowe w Nowym Sączu, poz. kat. 86.

³ A. Nowakowski, *Arnold Böcklin. Chwała i zapomnienie*, Kraków 1994, s. 45.

⁴ Olej na płótnie, Muzeum Okręgowe w Nowym Sączu, poz. kat. 89.

inspirowane zainteresowaniami środowisk literacko-artystycznych oscylującymi wokół sił nadprzyrodzonych. Demony pojawiły się wielokrotnie w świecie wyobraźni młodopolskich artystów, np. u Feliksa Jabłczyńskiego (*Mefisto*), Wojciecha Weissza (*Demon i Wampir*) czy przyjaciela Cieczkiewicza, Ludwika Stasiaka (*Alegoria szatana*)⁵.

Motywy rodem ze świata baśni i legend pojawiają się także w *Autoportrecie z kotem II*, na którym zielonooki kot przedstawiony został w towarzystwie nagiej, rudowłosej czarownicy galopującej na miotle. Z powagą i charakterystycznym dla Jacka Malczewskiego lekko uniesionym podbródkiem spogląda na nas starszy już Cieczkiewicz w kolejnym *Autoportrecie satanicznym*⁶. Artysta uwidoczniał się na tle lekko zarysowanego, wieczornego pejzażu, z długą, siwą brodą okalającą jego pomarszczoną twarz. Także w tym przypadku ubarwił kompozycję nieodłącznymi fantastycznymi elementami; w prawym górnym rogu umieścił postać nagiej kobiety lecącej na koźle, której towarzyszy wyłaniająca się z przeciwnej strony mroczna, szatańska twarz. Całość uzupełniają unoszące się swobodnie mydlane bańki.

Na *Autoportrecie z motylem*⁷, ostatnim prawdopodobnie, pochodzącym z 1948 r., Cieczkiewicz przedstawił się jako poważny starszy pan z twarzą pełną głębokich zmarszczek, okoloną sinobiałą brodą. Po obu jej stronach pojawia się ledwo zauważalna czaszka oraz kobieca głowa. Marność i zmysłowość życia – dwie cechy towarzyszące człowiekowi przez całą jego ziemską wędrówkę. Bańki mydlane podkreślają ulotność życia, a dopełnia kompozycję barwny motyl. Sam pomysł portretowania się z motylem pojawia się w sztuce XX w. niezmiernie rzadko. Znany jest przede wszystkim z *Autoportretu z motylem* Edwarda Okunia, o wiele jednak wcześniejszego, pochodzącego z 1905 r.

Inspiracje baśniowym światem pojawią się także w kompozycjach leśnych, w których artysta umieszczał fantastyczne postacie, takie jak chimery czy leśne fauny. Cieczkiewicz sięgnął w tym w przypadku do starego, XIX-wiecznego motywu, znanego zwłaszcza z młodopolskich dzieł Jacka Malczewskiego, u którego roi się od mitologicznych faunów, rusałek czy innych fantastycznych stworzeń, wkomponowanych swobodnie w rodzimy, sielski pejzaż.

Modernistyczne malarstwo polskie przełomu XIX i XX w. to także fascynacja naturą i pejzażem. To właśnie młodopolscy malarze odkryli piękno ojczyściej ziemi, a szczególnie urodę polskiej wsi. Symboliczne znaczenie nadały jej literackie programy, opiewała poezja Tetmajera i Kasprowicza. Fascynacja ludem pojmowanym, jako źródło witalnych sił narodu, stała się przejawem dążeń podtrzymujących narodową tożsamość. Chłopotomania i zainteresowanie folklorem, rozumiane jako wyraz postaw patriotycznych, urosły w okresie Młodej Polski do poziomu mitu. Wieś, istniejąca w tradycji malarskiej już od połowy XIX w., widoczna była także na obrazach modernistów i przez długie lata stanowiła źródło ich natchnień⁸.

Edmund Cieczkiewicz obrał wieś za jeden z głównych motywów swojego malarstwa, kreując w ten sposób bardzo prostą i jednocześnie niezwykle liryczną rzeczywistość. Malarz okiem

⁵ <http://katalog.muzeum.krakow.pl/pl/work/MNK-II-b-930-Mefisto> (dostęp 23.08.2016)

⁶ Olej na pilśni, ok. 1940, własność prywatna.

⁷ Olej na desce, 1945, Muzeum Okręgowe w Nowym Sączu, poz. kat. 91.

⁸ T. Dobrowolski, *Malarstwo polskie ostatnich dwustu lat*, Warszawa 1976, s. 183.

bacznego obserwatora wprowadza widza w świat wiejskich chałup, pól, łąk, zagród oraz prostego codziennego życia, które było także jego udziałem. Zgodnie z programowymi założeniami XIX-wiecznego realizmu, kreował rzeczywistość przeciętną, w której zaakcentowana wyraźnie codzienna praca prostych ludzi często stanowi główny temat jego dzieł. Taka kreacja malarstwa bliska była dziełom artystów XIX w., pokazującym podobne motywy: lokalny krajobraz i polską wieś. Wiejskie drogi i pola, rzeki i lasy, a pośród nich drobne postacie oddające się pracy, pochylające się nad ziemią czy ukazane tyłem do widza, określają dobrze zarówno twórczość Edmunda Cieczkiewicza, jak i monachijczyka Romana Kochanowskiego (1857–1945). Silny autentyzm wizji przyrody o pogłębionym emocjonalnym wyrazie przemawia także przez obrazy Władysława Maleckiego (1836–1900). Rolę malarskiego inspiratora odegrał w twórczości Cieczkiewicza także Józef Chełmoński (1849–1914), artysta prawdziwie polskiego ducha⁹. Najbliższe sądeckiemu artyście wydają się być jego dzieła przypadające na końcowy okres twórczości, kiedy to w 1889 r. przeprowadził się do Kukłówki, tworząc tam i mieszkając aż do śmierci¹⁰.

Edmund Cieczkiewicz z przyjemnością utrwał również nastrojowe widoki pełne bagien, rozlewisk, wierzb i jezior¹¹, zwłaszcza Polesia, przez co pod koniec XIX w. okrzyknięty został malarzem nastrojowych zachodów słońca i fioletowych zmierzchów¹². Pejzaże te – pełne nastrojowości i nostalgii – są przykładem nawiązania do malarskich tradycji 2. połowy XIX w. Obecne w nich dwie pory: zmierzch i noc, ulubione przez romantyków, a w ślad za nimi także przez symbolistów, pojawiają się u artysty sądeckiego, stanowiąc projekcję jego nastroju¹³.

Doskonałym komentarzem do tych prac mogą być wypowiedziane jeszcze w XIX w. słowa Cypriana Godebskiego, krytyka sztuki i wybitnego rzeźbiarza: „Gdy dzień niknie, a noc nie rozłożyła jeszcze swych cieni, słońce, kryjąc się już za widnokrzem ziemi, żegna ją, niby rozjaśniając ostatnimi promieniami swymi. Jest to chwila dumań i rozmyślań”¹⁴.

Płynący z barw i oświetlenia nastrój melancholii, widoczny wyraźnie u Cieczkiewicza, skłaniający do zadumy, był najistotniejszą cechą wyróżniającą przedstawicieli szkoły monachijskiej¹⁵. Pomimo tego, że gama barw w pracach Cieczkiewicza różni się wyraźnie od ponurych, pochmurnych pejzaży stimulationowych, zaobserwować można pewne analogie z malarstwem nastrojowym. Z pejzażowego malarstwa monachijskiego wywodzą się rozległe widoki pól lub łąk o obniżonej linii horyzontu, którego monotonię ożywiają czasem szerokie rozlewiska mokradł lub jezior odbijające w lustrach wody refleksy światła słonecznego¹⁶.

Pejzażową twórczość Cieczkiewicza, skupioną wokół przedstawień wsi i nastrojowych zachodów słońca, dopełnia tematyka górską, a w szczególności tatrzańska, zapoczątkowana w malarstwie polskim w połowie XIX w. za sprawą Jana Nepomucena

⁹ M. Mastowski, *Józef Chełmoński*, Warszawa 1973, s. 128.

¹⁰ *Ibidem*, s. 164.

¹¹ A. Sitek, *Życiorys Edmunda Cieczkiewicza* [maszyn.], własność prywatna rodziny Edmunda Cieczkiewicza.

¹² A. Truś-Bakalarz, *Od Hanusza do Kasprzaka. Bocheńskie pracownie malarskie*, Bochnia 2001, s. 15.

¹³ *Ibidem*.

¹⁴ C. Godebski, *Listy o sztuce. 1875–1876*, oprac. M. Mastowski, Kraków 1970, s. 14.

¹⁵ E. Mickey-Broniarek, *Malarstwo polskie. Realizm, naturalizm*, Warszawa 2006, s. 137.

¹⁶ *Ibidem*.

Głowackiego, który jako pierwszy ukazał przyrodę dziką w stanie naturalnym, nietkniętą działalnością człowieka¹⁷.

Obrazami o tematyce górskiej Cieczkiewicz ozdobił zarówno dworzec kolejowy w Nowym Sączu, jak i w Tarnowie w latach 1908–1911. O tym, że góry pojawiają się w jego twórczości także w późniejszym czasie, świadczy fakt, iż w latach 20. XX w. artysta okrzyknięty został malarzem Podhala ze względu na dużą ilość realizacji o tematyce górskiej. Widoki tatrzańskie, zwłaszcza potężne niedostępne skały, żleby, przepaście, stawy odbijające w tafli zawieszane nad nimi góry, stały się dla wielu malarzy, w tym także dla Cieczkiewicza, źródłem nowych inspiracji artystycznych¹⁸.

W okresie Młodej Polski tatrzańskie widoki zyskały szczególny, wręcz mityczny wymiar¹⁹. Artyści dostrzegali w nich uosobienie rodzimej kultury i narodowej tożsamości. Często obecne u Cieczkiewicza tematy, takie jak Morskie Oko czy Dolina Czarnego Stawu, ukazywane w różnych porach dnia i roku, wypełniają także płótna Wojciecha Gersona, Stanisława Witkiewicza czy Leona Wyczółkowskiego, którzy zerwali z idealizowaną koncepcją ukazywania gór, tworząc dzieła pozornie realistyczne, nasycone emocjonalnie²⁰.

Justyna Stasiak-Harabin
Muzeum Okręgowe w Nowym Sączu

¹⁷ A. Król, *Wiatr halny. Krajobridoki i wrażenia z Tatr w malarstwie polskim XIX i XX wieku*, Kraków 2007, s. 12.

¹⁸ Ibidem.

¹⁹ J. Kolbuszewski, *Tatry i górale w literaturze polskiej*, Wrocław 1992, s. 54.

²⁰ Ibidem.



Edward Munch



85. Akt z faunem, olej na plátni, 53 x 78 cm



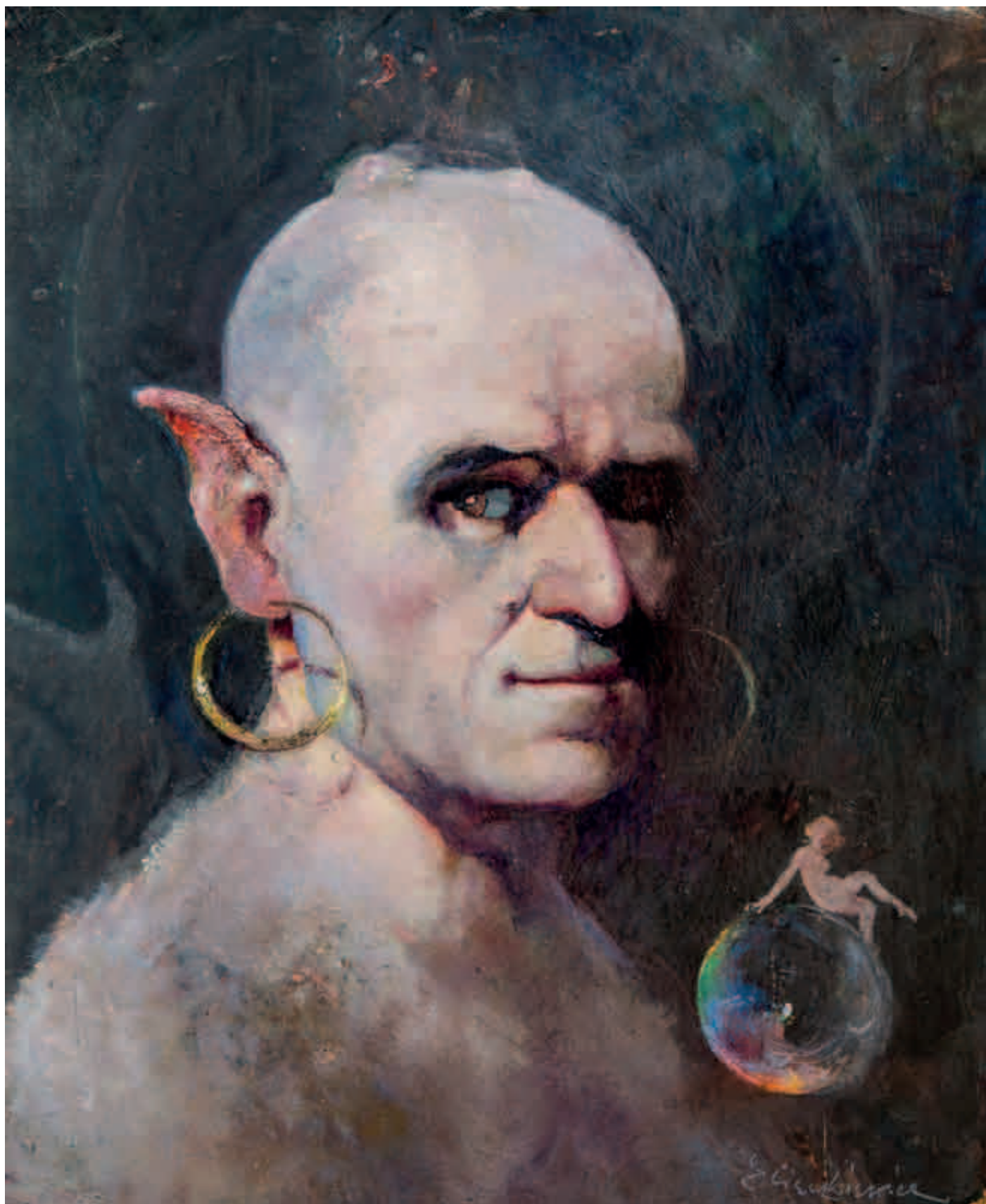
86. *Zasłużony ze śmiercią*, 1918, olej na płótnie, 64 x 37 cm



87. *Autoportret z kotem I*, olej na tekturze, 47 x 35,5 cm



88. Autoportret z kotem II, olej na tekturze, 47 x 34,5 cm



89. *Autoportret*, olej na tekturze, 42,5 x 35 cm



90. *Chimera w lesie*, olej na papierze, 20 x 30 cm



91. *Autoportret*, 1948, olej na pilšni, 57 x 65,5 cm





92. Autoportret sataniczny, olej na tekturze, 20 x 36 cm



93. *Kobieta w kapeluszu*, olej na tekturze, 32 x 26 cm



94. Krajobraz ze śmiercią, olej na tekturze, 35,2 x 48,9 cm



95. *Kobieta ze śmiercią*, akwarela na papierze, 23,5 x 21,5 cm



96. Śmierć, akwarela na papierze, 30 x 21 cm



Edmund

Cieszkowski,

Wielka

ilustrowane listy,
szkicowniki

Ilustrowana korespondencja i szkicowniki Edmunda Cieczkiewicza

Czy mam duszę wesółka? Zaraz Ci opowiem. W pewien upalny lipcowy dzień znalazłem się na wiejskim cmentarzu w Wierchomli. Było parno, koniki polne ćwierkały, bzycały pszczoły, pachniały kwiaty. Zajrzałem do trupiarni. Na murach leżał całun okapany świecami, pochłapany sokiem z wielu nieboszczyków. Obok przewrócone drewniane świeczniki. Wtem wpadł przez okno piękny motyl. Paż królowej i usiadł na tym całunie. Takie to było jakieś smutne i pomyślałem, że taka smutna jest moja dusza.

Fragment z listu Edmunda Cieczkiewicza
do Bronistawy Rychter-Janowskiej, Ryto 23 czerwca 1951

*

Edmund Cieczkiewicz pozostawił po sobie niezwykle ciekawy i fascynujący zbiór korespondencji, nigdzie dotąd niepublikowanej, wiele mówiący o nim, jako człowieku i artyście. Zachowana kolekcja liczy kilkanaście własnoręcznie napisanych listów, częściowo opatrzonych bogato ilustrowanymi rysunkami, które niejednokrotnie stanowią autonomiczne dzieła sztuki. Listy te, pełne ironicznego, czarnego humoru, przedstawiają rysunkowe scenki rodzajowe bardzo autobiograficzne i autoironicznie. Autor unika w nich dosłowności, używa metafor, aby uwypuklić i przekazać problemy i trudy codziennej egzystencji. Szkice, będące ilustrowanym komentarzem do treści listów, wykonane zostały cienką, linearną kreską za pomocą piórka, czarnego tuszu i podkolorowane akwarelką. Pierwsze listy nie są trudne do odczytania, więcej problemów sprawiają późniejsze, co spowodowane jest mniej wyraźnym charakterem pisma, wynikłym z pogarszającego się wzroku artysty.

Najwięcej listów adresowanych jest do malarki Bronistawy Rychter-Janowskiej (1868–1953), z którą – jak wynika z treści i formy korespondencji – łączyła go serdeczna przyjaźń. Artysta zawdzięczał wiele swej przyjaciółce, którą pieśczośliwie nazywał „Broneczką”. Artystka nie tylko wspierała go słowem, ale także wspomagała materialnie, przesyłając paczki z książkami, lekami, ulubionym tytoniem, a także pośrednicząc w sprzedaży jego obrazów. Wielka radość panowała wśród bliskich malarza po nadejściu listów od Bronistawy Rychter-Janowskiej, którzy wyrażali stan swojej szczęśliwości żywiołowym „tańcem”. Edmund Cieczkiewicz najczęściej rysował siebie, jako tysego, wychudzonego, lekko podstarzałego pana w okularach, niekiedy z długą brodą oraz swoich bliskich, do których zaliczali się: pani Władka, czyli Władysława Kwiatkowska – towarzyska życia, Edek – przybrany syn, a także Heksio... jamnik.

Pierwszy cykl listów Edmunda Cieczkiewicza napisany do Bronistawy Rychter-Janowskiej, znajdujący się w zbiorach Działu Rękopisów Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu (nr inw. Rkps. 12219/II), powstał w latach 1942–1946 w Kamionce Wielkiej. Artysta opowiada w swojej barwnej, a jednocześnie pełnej gorzkiej ironii korespondencji o sytuacji własnej i jego najbliższych. W sposób karykaturalny i prześmiewczy opisuje i komentuje za pomocą ilustracji codzienne zmagania z rzeczywistością okupacyjną, trudne warunki życia,

biedę, głód, problemy zdrowotne. Pomimo wszystko, na przekór złemu losowi, w każdej nawet najcięższej sytuacji zdobywa się na humor i uśmiech.

Edmund Cieczkiewicz znany był z demonstrowania swojej niechęci do okupanta, o czym nadmienia Bartłomiej Miczulski na łamach „Almanachu Muszyny” w artykule *Z ojczystej Muszyny wspominki*: „Pan Cieczkiewicz przyjaźnił się z moimi rodzicami jeszcze przed wojną, kiedy mieszkaliśmy w Piwnicznej i ojciec pracował na poczcie; często wtedy gościł w naszym mieszkaniu. Dobrze pamiętam wizytę naszej rodziny u niego w Łomnicy, gdzie w latach dwudziestych mieszkał, niedaleko Sanatorium Policji Państwowej, w domu położonym w małym sadzie [...], z pracownią pełną obrazów [...]. W domu były też psy (pamiętam jamnika Pikusia), a gospodynią była pani Władzia. Okupacyjne spotkania pana Cieczkiewicza z moim ojcem w Muszynie były niezłe zakrapiane alkoholem i kiedy obaj potem przemierzali z wolna Rynek, nasz gość – jak pamiętam – głośno psioczył na «Prusaków», czyli hitlerowców [...]”.

Na jednym z rysunków listowych Cieczkiewicz przedstawił siebie jako Don Kichota siedzącego na koniu, zaopatrzonego w tarczę w postaci palety malarskiej, garść pędzli oraz widły. Na głowie ma garnek, u jego boku zawieszona jest bańka na mleko, a na plecach znajduje się rondel. Przed nim dzielnie kroczy Sancho Panscha w postaci jamnika Heksia, który ciągnie za sobą szablę. Całość wieńczy komentarz autora: „Słyszałem, że tworzą się armie ochotnicze przeciwko Bolszewikom, więc ja już jestem przygotowany do zaciągu”.

Na innym z listów z tego okresu artysta przedstawił siebie, jako nieboszczyka, którego dusza unosi się nad ziemią, przekazując wiadomości o życiu pod okupacją niemiecką; ciało z kolei trafia prosto pod nogi „najwyższego” niemieckiego gestapo, które sprawdza jego tożsamość. Wyrzucone, spotyka św. Piotra, który pyta: „Skąd jesteś? Z Oświęcimia czy z Katynia?” – na co odpowiada pokornie: „Św. Piotrze przybywam z Kamionki Wielkiej”.

Rysunki Cieczkiewicza wyśmiewające okupanta są dość śmiałe, treść natomiast jest lakoniczna, co on sam tłumaczy szczerym stwierdzeniem: „byłoby dużo [do powiedzenia] – ale się boję”.

W kolejnej części korespondencji opatrzonej rysunkami, zatytułowanej *Poranek i żywot pocziwego człowieka*, autor przedstawia siebie oraz swoich najbliższych w humorystyczny i nieco rubaszny sposób przy prozaicznych codziennych pracach i czynnościach domowych, dodając dowcipny komentarz, np.: „Władka rano wdziewa swoje z czasów wojen Napoleońskich pochodzące kombinacje w dosłownym tego słowa znaczeniu skombinowane kombinacje” (chodzi oczywiście o części garderoby), w stosunku do samego siebie natomiast: „Ja zaraz z rana bezczeszczę sztukę”.

Podobny cykl rysunków zatytułowany *Historie lokalne!* obejmuje postać córki gospodarza, która nago „bierze kąpiele słoneczne” oraz samego gospodarza, który co dzień z rana odstawia śpiewy „krusząc łeb smokowi”. Innym razem w sposób humorystyczny portretuje swoją rodzinę, opatrując rysunki sarkastycznym niekiedy komentarzem. „Wuj, który był czynnym członkiem Towarzystwa Dobroczynności”, przedstawiony został, jako żebrak siedzący pod drzwiami kościoła; rysunek Babki – staruszki zamiatającej ulicę, opatrzony został podpisem: „zajmowała się archeologią”, natomiast Wujenki – przekupki sprzedającej warzywa na straganie: „odznaczała się wybitnie w botanice”.

Uzupełnienie listów stanowią dwa szkicowniki Edmunda Cieczkiewicza pochodzące z Gabinetu Grafiki Muzeum Książąt Lubomirskich Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu (nr inw. l.g 32502, 32503) z 1942 r. powstałe w Kamionce Wielkiej. Oba zawierają luźne szkice stanowiące często studium do malarskich kompozycji. Niejednokrotnie pomiędzy rysunkami zapisuje Cieczkiewicz swoje przemyślenia, refleksje, a także umieszcza cytaty z książek.

Interesujący zbiór, znajdujący się w zbiorach Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Muszynie (nr inw. D. 650, 651, 652), stanowi korespondencja z lat 1941–1943 do przyjaciół zamieszkałych we Lwowie. Listy „muszyńskie” opatrzone zostały satyrycznymi akwarelkami obrazującymi życie codzienne w okresie okupacji, uzupełnionymi o żartobliwe komentarze autora; zbiór uzupełniają kartki z życzeniami z okazji imienin oraz pocztówka z okazji Świąt Bożego Narodzenia. W korespondencji tej nie brakuje akcentów humorystycznych, przeważa jednak refleksja nad gorzką rzeczywistością okupacyjną. Zbiór tworzy 15 rysunków (brak rys. nr 3) wykonanych na niewielkich kartkach czarnym piórką i podkolorowanych akwarelką, numerowanych i sygnowanych inicjałami malarza. Na większości z nich autor przedstawia siebie, jako wychudzonego, łysiejącego, przygarbionego starszego mężczyznę, borykającego się z problemem głodu. Anemiczna postać malarza przedstawiona jest w pozornie tylko zabawnych sytuacjach. Na jednym z rysunków ukazana została rodzina artysty zjadająca trawę z komentarzem: „U nas już wiosna. Trawy się zielenią a my powoli zjadamy przydzielony nam kontyngent”. Innym razem nadmienia o chlebie „oszczędnościowym” kiepskiej jakości oraz tłuszczu pozyskiwanym z farb olejnych: „Jedyny rezerwuar, na jaki jeszcze reflektować możemy”. Rysunek wychudzonej, marnej krowy, zawiera następujący komentarz: „Wczoraj idąc na przechadzkę, spotkałem jakieś zwierzę, którego nie mogłem sobie przypomnieć. Powiedziano mi, że jest to krowa. Zwierzę to podobno było hodowane w dawnej Polsce, jako zwierzę domowe. Dziś już ostatnia przeznaczona dla polskiej cywilnej ludności. Skóra przeznaczona do muzeum Przyrodniczego w Nowym Sączu”.

Podstawę wyżywienia stanowiły ziemniaki, które każdego dnia po ugotowaniu – jak ironicznie zauważył Cieczkiewicz – przybierały inną nazwę: tylko w poniedziałek ziemniaki nadal były „ziemniakami”; w następnych dniach tygodnia określane były w sposób bardziej wyrafinowany, przybierając miano: „kartofli”, „gruli”, „branburek”, „baraboli”, „bulw”, a nawet (w niedzielę) „Pomme de terre”.

Drugi największy z późniejszego okresu zbiór listów Edmunda Cieczkiewicza adresowany do Bronisławy Rychter-Janowskiej, znajdujący się w Dziale Rękopisów Biblioteki PAU i PAN w Krakowie (nr inw. Rkps, 10146), powstał w latach 1951–1953 w Rytrze. Kolekcja ta ma nieco inny charakter niż poprzednie, jest bardziej refleksyjna, filozoficzna, mniej w niej humoru, więcej nostalgii i zadumy. Jest to bardzo trudny dla artysty okres życia, w którym traci wzrok, o czym nadmienia, pisząc: „[...] jest mi coraz trudniej, ślepnę z każdym dniem”.

Pismo staje się mniej czytelne, nie trzyma się prostej linii; w listach pojawiają się liczne kleksy. Widać, że pisanie sprawia Cieczkiewiczowi trudność fizyczną. Miejskami korespondencja przeradza się w spowiedź, w gorzką refleksję nad życiem

pełnym osamotnienia i bezradności powodowanej postępującą chorobą. W jednym z listów wyznaje:

Dusza moja jest bezboleśnie smutna, ale nie dlatego, że jestem zupełnie samotny – samotność można nawet pokochać. Tylko gdyby człowiek mógł myśleć nie tylko o tym co jest ale o tym jakby być powinno. Na ogród słońce świeci jest świeżo i zielono. Pięknie, ale ja nic nie widzę tego inaczej jak przez mgłę. Siedzę więc w domu i mózg mi się męczy nieodgadnionym sprawom. (Rytro, 2 sierpnia 1951).

Pisanie listów w tym okresie stanowi dla Cieczkiewicza rodzaj terapii. Doskwiera mu samotność i poczucie beznadziejności. Jego najbliżsi, zajęci sprawami codziennymi, nie zawsze są w stanie dotrzymać mu towarzystwa. Opisując rytuał dnia, stwierdza melancholijnie:

Rano gdy otwieram okno mówię pacierz, czasem na mojej ławeczce w zaciszu, gdy ładnie słonecznie przejdę się po ogrodzie – wracam do domu, porządkuje swoje różne śmieci fajkę, tytoń i myję stół. Gdy do Ciebie listu nie piszę, nie wiem co ze sobą zrobić. Ani czytać, ani malować – więc co robić? Siadam w moim fotelu na którym mi nogi cierpną i zaczynam kopcić fajkę. Patrzę na dym i wspominam różne epizody z mojego życia. (Rytro, 2 sierpnia 1951).

Często podkreślał, jak wiele zawdzięcza Broniście Rychter-Janowskiej, o czym świadczą słowa: *W każdej ciężkiej dla nas chwili spieszyłeś nam z ratunkiem. Do ostatka Twoich sił jeszcze o nas pamiętasz i co możesz przesyłasz.* Jednocześnie preczując zbliżającą się śmierć, napisał: *Ja już także zbliżam się do mety – a nie wiadomo, które jest z nas [jej] bliżej – zostawiam to już Bogu* (Rytro, 31 sierpnia 1953).

Wybrane cytaty stanowią oczywiście tylko niewielki wycinek z korespondencji Edmunda Cieczkiewicza, będącej częścią zachowanej po nim spuścizny. Pozwala ona na lepsze zrozumienie twórczości malarskiej artysty oraz umożliwia bardziej całościowe poznanie jego osobowości, odznaczającej się poczuciem humoru i sarkazmem, a także dobrocią, wrażliwością i życzliwością. Czułą stroną charakteru artysty odznaczają jego własne słowa, napisane pod koniec życia, które stanowią najlepszą puentę niniejszego tekstu.

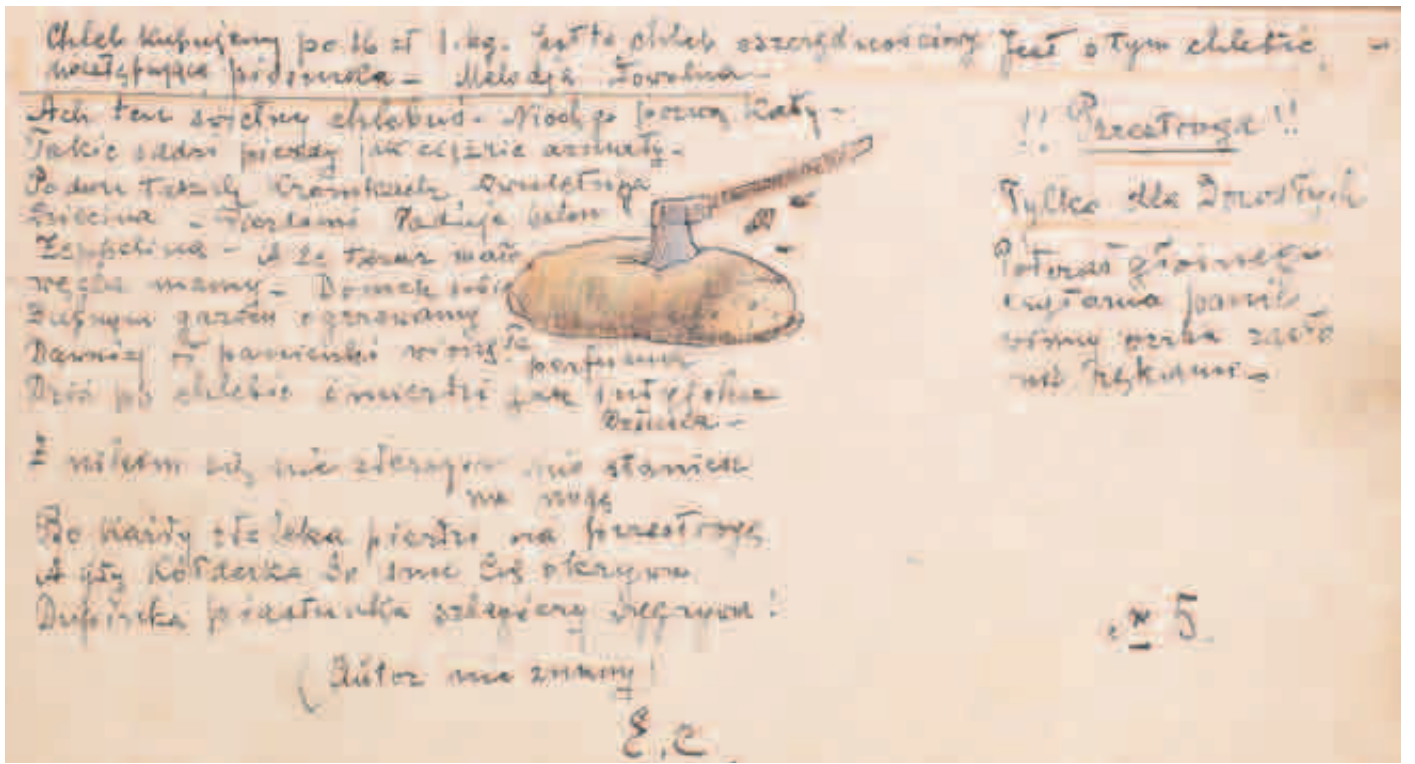
Ucieknie Ci szczygieł, wołasz odpowiedniego świętego i masz szczygła z powrotem. Do każdej sprawy masz innego świętego. Ja znam tylko świętego Antoniego i św. Franciszka biedaka, z którym mam kontakt. O Świętym Tadeuszu nie wiem jakie ma zalety. Ze świętych niewiast znam św. Apolonię, tę od bólów zębów, ale ponieważ nie mam ani jednego zęba więc nie mam z czym się do niej zwracać, chyba gdyby się interesowała sztucznymi zębami, które mam wśród również drogocennych przedmiotów w szufladzie stoliku. Siedząc samotny rozmyślam – wywracam mózg podszewką na wierzch i dochodzę do pewnika, że z chwilą śmierci – anieli niosą mnie do nieba – bo i rzeczywiście życie moje upłynęło na samych cnotliwych uczynkach. Fragment z listu Edmunda Cieczkiewicza do Broniśawy Rychter-Janowskiej, Rytro 23 czerwca 1951.

Anna Florek

Muzeum Okręgowe w Nowym Sączu



Korespondencja Edmunda Cieczkiewicza do przyjaciół ze Lwowa z lat 1941–1943.
Ze zbiorów Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Muszynie





Korespondencja Edmunda Cieczkiewicza do przyjaciół ze Lwowa z lat 1941–1943.
 Ze zbiorów Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Muszynie





Korespondencja Edmunda Cieczkiewicza do przyjaciół ze Lwowa z lat 1941–1943.
 Ze zbiorów Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Muszynie

U mojej matki rodzime - Trawy się ciekawie
a my proci zjadamy - przydać
na mam kość przest -



E. -

Rys. 12

Jednym perowem
ktorem
na fali
luzie pofleto
sac
mroziem

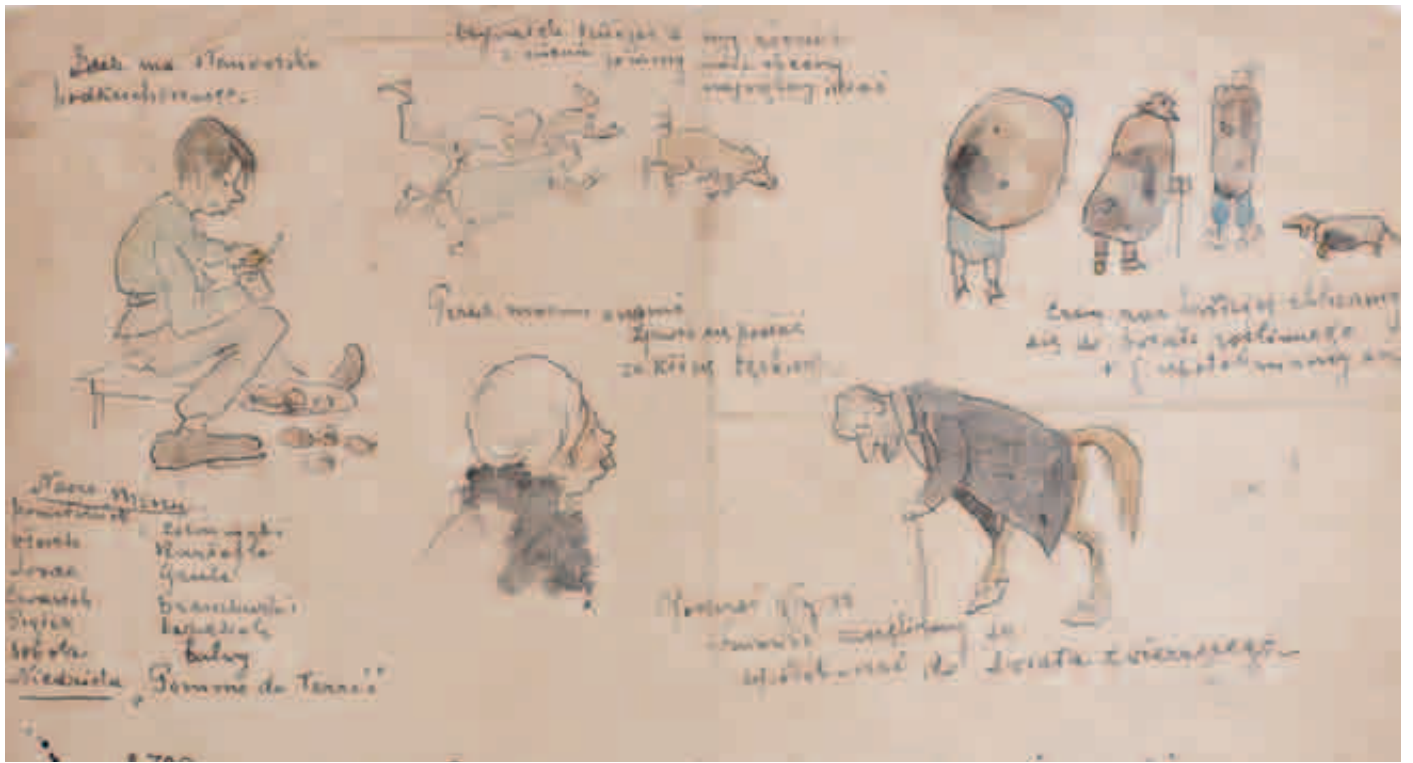


Rys. 13.

E. -



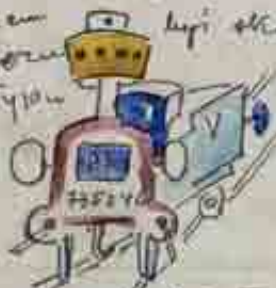
Korespondencja Edmunda Cieczkiewicza do przyjaciół ze Lwowa z lat 1941–1943.
 Ze zbiorów Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Muszynie



Sygnalizator 28 941

Honorary Engineer

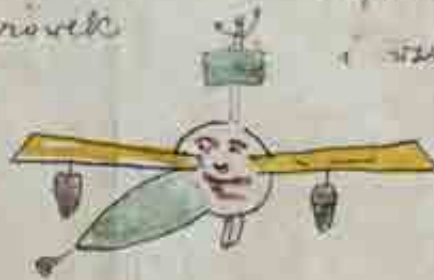
Edmund Troicki Inżynier z wykształcenia
afektowatymykiem
redakcyjnym w tym
najnowszym typie
do kołowania



najlepszego

Wszystkie z wyjątkiem
nabrały także elementów jakie tu
ci są, w szczególności a także widać
cechy techniczne przetrwania.

Konwersja programu 5 parówek



Ważne na najpraktyczniej
większy samolot
Kiedyś może więcej
ze sobą 10 ton
bomba kruszący

5.780

Charakterystyczny proces z większą ilością anemii w postaci
Kawie mi - Dównieś buty które by ci



nie uciskały
palec.

Tak na deser
szybko na kawie

Wszystko mi mogło ci przedać a z niewygodnym
posotów osobiście mi mogło ci w inny jak ten
sposób podjąć kowal.

Edmund Troicki

Pomiarowi dr. Edlek mi
popyścić więc spójniomnie Towar zyskownie
ale mi tracić przez to na verbatim!



Korespondencja Edmunda Cieczkiewicza do Bronisławy Rychter-Janowskiej z lat 1942–1946, Kamionka Wielka. Ze zbiorów Działu Rękopisów Muzeum Książąt Lubomirskich Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu

2. Zamiast bycia zlatygorany wiec jonydrielone mi
 przewozymy kotkami
 z obciupki

☆ K niebie nie ma Gódek
 tylko sie cypia na chmural
 i szarych grzbiatych baranach
 w celu wyboru



Rano Iwódek aniołów popierowani
 to mnie to militerbi ego
 Gestapo selem
 przeglydniesz
 moich Dobruca
 tor-



Korespondencja Edmunda Cieczkiewicza do Bronistawy Rychter-Janowskiej z lat 1942-1946, Kamionka Wielka. Ze zbiorów Działu Rękopisów Muzeum Książąt Lubomirskich Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu



48

Wtacha biceci, kot do C. i. B. Bronisława
ale ja bym tak to mowice i mi mowicowice
fiscie. Dni wotote Wtacha i dnie iuz fowale
Zapowice iuz przycawoi jui tak wuchowice
pionizko. Obowicow iuz iuz kow jwic i
mowicowicowice iuz wotowic. Nowe iuz
opowic i owice - a farow cawic
C. i. B. Bronisława i - Wtacha iuz kow
Bronisława

Pozanek i żółci
Decyzję
człowieka

Władza pełna wola swego = cięży wójen Nabożeńskich
 prosił się Komunistów
 z dwostronnym tego stant z...
 Komunistów



Edok
 jak po
 kuchnię

Ja zaraz zabra
 kochaniej zstuba

Przez
 si...
 ...

Kochanie
 ...
 ...

Ważę gospodarkę
 ...
 ...
 ...
 ...

Ważę gospodarkę
 ...
 ...

Korespondencja Edmunda Cieczkiewicza do Bronistawy Rychter-Janowskiej z lat 1942–1946, Kamionka Wielka. Ze zbiorów Działu Rękopisów Muzeum Książąt Lubomirskich Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu

Młoda z Sabina grają na fortepianie
 a dete otwiera drzwi
 przed gozami.



Młoda wzięła
 portfel - a jej przygotowanie
 - jak marke



Włochy zafirma pika
 przy...
 ...
 ...

...
 ...

...
 ...



Staniomir Wielki 4/4 1943

Prosa Kochana Broniech!

Wobec wyjątk. epizoty z naszego codziennego życia
 konieczny ludu przesrane mo... do telefonu
 w...
 C. ...

Do redakcji Dziennika
Kandydatów do stanu magistrackiego
pożyczenie -

Jestli pragniesz miłobrodziszku dzisiaj poprosić
Wiem zadaj jej pytanie, mój wymiarze!
Czy moją wujankę na wieś z Białym i Portugalią?
Czy potrafi bez myślenia wypracować gazetę w Belgii?
Z literackich dawnych zrobić sumki jak ~~czuła~~^{czuła}?
I być stare spodnie wymiennie za fajkę ^{bażka}
Dziś przetrzymaj przyzwoicie i umiarowicie
Smaruń bękartem uosmarujcie w dawnych parafce
Soc i wiesz ugotować z przyprawami Kwieci
W mię uprosić przychodzących na wyzórkę gościn
Zrobić torus z pierniczkami, upiec chleb bez mąki
Stożki niechaj wyśmienite i listeczki fabryki!
Znaczą krawusie ostrości uimowichom
Zdobyć tytan dla cięcia - choćby nawet...
Czy umieś też uosmarować olejki z ^{grzechem} i opadkiem
I gły zabrakni węzła ogarni wśasnem ciabku
Kiedy przed wyzorem - beranem zawiadzić
Francie Kochaj nas uosmaruj i mi rodnie dzieć
Jestli ma to pytanie odpowiesz turkowsko
Ni będzie mi bogowie przeszkadzać w nie
zmysła -

A teraz psaki @ rańcujemy
serdecznie i gorąco i odliczamy im



Podziękowanie z
nam przyjaciel i wujek

Edmund

Jeszcze tuż po...

Stesalom ze Tronny sly aridit
 ochotmice pracocho Bohawit
 rje in jia jactem pruzgot
 vany tu zacizje



Kamionka Kichka 16/11 20
 1943

Drogo, Ummi Torvane
 Bronesko!

Practam Ci roine fracomenty posrednich
 vyphatit iyeioryd moik i moiy Trogry
 rotiny - 7 unalyfrym liscie ydyng @. hielogy
 moji in prrothda a teras sentancie @.
 Dushnyy, rae prora in dreymane in obrak
 650 st. i



[Handwritten signature]

Historja Lektora!

Spokojnie skrajanej przegady

Wielkiemu sprawnemu
Tommaso
x kaczki



zadanie
Władka Kopyca, dziwniaki
uczniowie rozmawiać o powrocie
i żeby zjechała fotografować



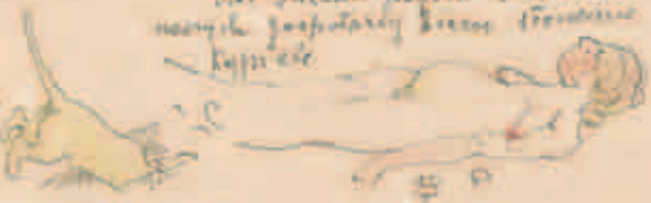
z kaczki w tym
kaczki Kopyca w
Tarcie Kopyca



Przebiegająca przegada i czerka
masywa przegadany brzoza Tommaso
Kopyca

dużo przegadane
tęże i w tym i z prz
Kopyca i z prz
moby...

Przebiegająca
przebiegająca i przegadane
obozach



Edyta miała
swoją całą miseczkę
przegadane i przegadane
Cypri



Władka idzie na
mieszkanie, bo jej przegadane
nie chce przegadane



dużo przegadane
przegadane i przegadane
Cypri i przegadane
Przegadane jak
przegadane przegadane
przegadane

Korespondencja Edmunda Cieczkiewicza do Bronistawy Rychter-Janowskiej z lat 1942-1946, Kamionka Wielka. Ze zbiorów Działu Rękopisów Muzeum Książąt Lubomirskich Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu

Historija mofej rodriny

Patka xajmorat
sis archeologija



Stradok xajmorat
baitzo vysokie stenovisko.



Kaj byt' crynnyma c'itovskian
Tovarsystva Dobrovoymu.



Kuyontka ostrumonyta sis rybitunio
+ botanice -

Staj byś szerego znanym
chirurgiem.



Żurym prowadziś na
wielką skalę dotychczas
dacie.



Sięstoszenie trzymają
Konie arabskie.

Wuj Stupiecny patrzy wielko
zastugi na polu agronomicznej.



Wink by' bantia perimoga
czestobianem i stawiat
monumentalno-pomniki
ktorych nawet stienom
nie moga zburzyc



Mój dziś uprosi
z Zamiatowianem
Ornitologiz



Strajkująca starość się
 ulżyła wielu ludziskom
 « czystych i białych »
 żołnierskich

Kamionka Najświęta

Kochana Droga nasza 8/1943
 Bronieciska!

Podaję Ci ten dyktando mojej
 najbliższej rodziny. O wielu z rodziny
 z powod- wojny nie ma rancie podobie
 nie może - List do Ciebie poświęcony
 obywatelom - Nam wszystkim pomagajcie
 już zickami i starość się pozwoli przesłać
 macerami. Zabrakamy się do pozostania
 różnych tras. Pomyślmy o pomocy
 że nie zniszczy już trasy nie będącej
 palniczkami - a teraz już Ci od
 nas wszystkich ucałowaniem i sercem
 « kłatylki » i takie a takie!

Edmund

Prat klotorny mar
 u stebie licma: Lobotony
 fciarny.



Siciznicie
 moy novij
 abidnia ot
 najlonijel
 pierwonyj
 miator Kvarca
 kidi



Kuryu piotorny moy
 prachyvat stala i obrucat
 sis + pierwonyj
 magnechidi sadnuch

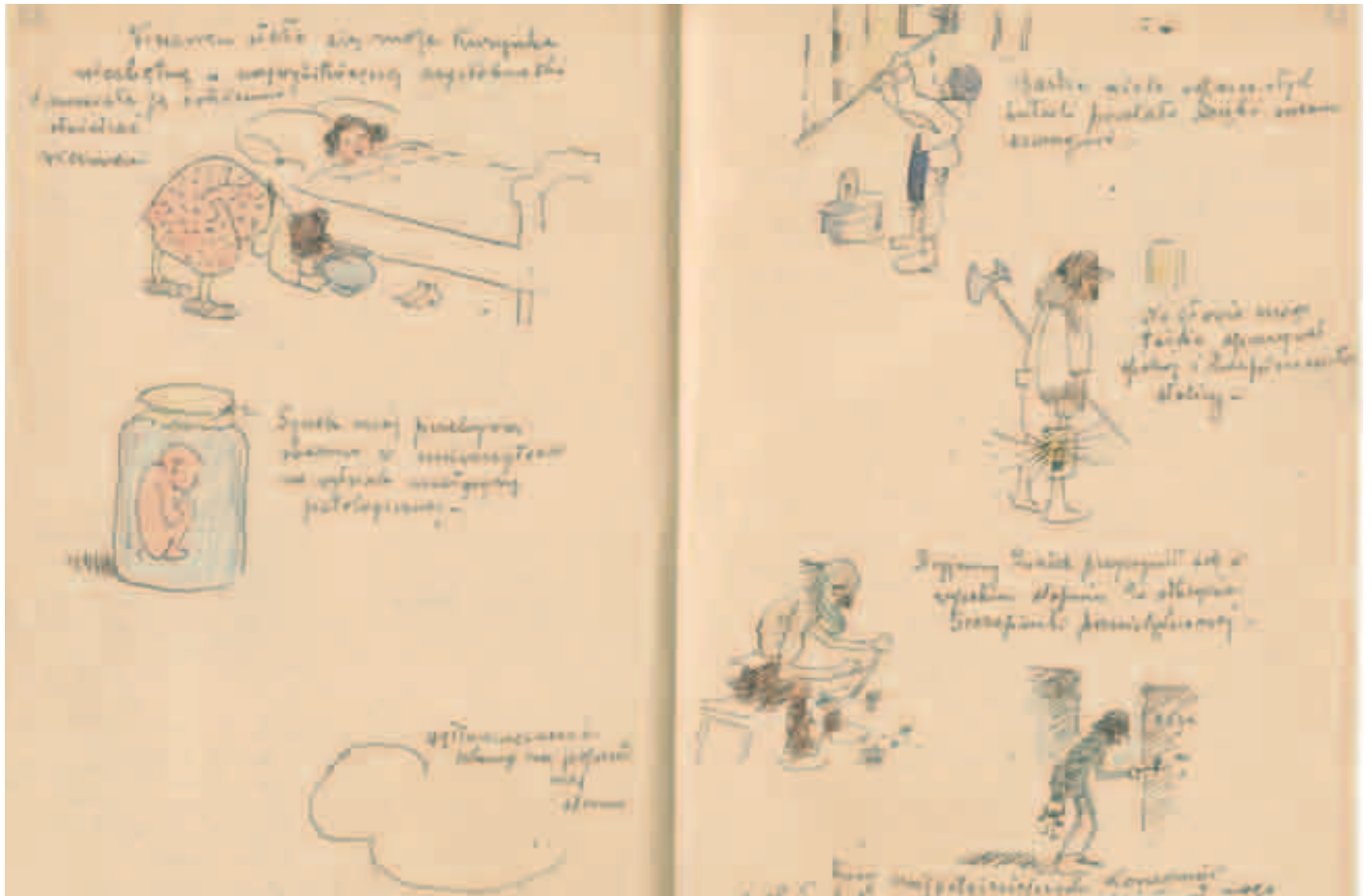


Keronyj oty
 uabien
 kairat
 protoplasty
 mofej rotinyj



Ta plama puvstia z oleju hriancep a nie
 z masia a piny to
 i zarnocam. Ka tego
 by sis otatom nie
 niazarii iz jakij polak
 fatam mudo.

a kardy Eymnoicunij
 huc pozicaciu



Korespondencja Edmunda Cieczkiewicza do Bronistawy Rychter-Janowskiej z lat 1942–1946, Kamionka Wielka. Ze zbiorów Działu Rękopisów Muzeum Książąt Lubomirskich Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu



Sarınski kiöre mi re
 Stockholm bnyfali
 * mebrantaputobny fporol
 Rozan managa sez
 ardal.

Hochanna Druya Drucecko!
 Poniewaz miog miog z kashym Drucew
 pokoyon sie wrae wiesz, ilosci wafna
 nie makiyore mi cay dorcip.
 Procz tego wotrima miya tak jest rozruszona
 po General gubernatorstwie i panstwach
 sajumirnych - ze brate mi w wite mej
 szeronych wiadomosci -
 e teraz cay is ci rzeki
 Matylny slodka stennia usisiny

Najwieksza Kamionka 17/11 943 -
 Drucew



Abinaj spizajo
 Kacota gorgio
 Aman!



Coiba Abinaja 2
 vyra brownym
 luscum



Korespondencja Edmunda Cieciewiczza do Bronisławy Rychter-Janowskiej z lat 1942–1946, Kamionka Wielka.
Ze zbiorów Działu Rękopisów Muzeum Książąt Lubomirskich Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu

Harmonika  Wielka 6/II 946

Droga Kochana, odwrcona Bronewho!

Ponieważ kocham Cię teraz o jedną powagę osobową
więcej - więc i list do Ciebie otrzymam też rano
po godzinie 8 - 9 i 1/4. - Nie przypuszczam sobie nigdy
że będziesz kiedyś w życiu ludzkiem wory i kłosa.
Mógłbyś chociaż nie powrócić z miłością do
nas. Taka sytuacja życia nastąpić mogła
o wronie czy w obrotach warunkach w naszej
terazniejszej Ojczyźnie i przy takim całym całym
zaspodaniu wronie aż czepi łopolego efektu
i życia? Wszak brata się teraz z Torunami.
Z wielką wiarą, otworzył się do tych imięć - a
jednak wielu ludzi karłowata imięć - Kończące
i okropnie grzki domu że się musieli berustam
skrobić się pomarli - Na wieść Koniec by kawrona
krawca i pracochodzą do innego tematu - Wszak
ma pretensje do mnie że w jednym z listów do Ciebie
stałem się nie odpowiednio głębi - Naprawdę
wiesz teraz ten list i sobie jest inny portret a
mianowicie i, cufaci? Ja się także umiemieć o tam
tego listu i trochę na brataś Ci się



to mi nawet w
malowaniu
kierów przez
Kata -

Tylko Edok

dużo mi widać
Zmienił.



Parce tylko
tryma się o faconie -
i przygotowywać się na wszelkie
kierunki już wkrótce rozpocznie.

Part 1: Two pages of handwritten text in Polish, with several small illustrations. The left page shows a person in a blue shirt and green pants, and another person in a red dress. The right page shows a person in a blue shirt and another person in a red dress. The text is dense and appears to be a letter or a diary entry.

Part 2: A page of handwritten text in Polish, featuring several illustrations. On the left, a man in a green jacket and brown pants is walking towards a woman in a red dress. On the right, there are four small drawings of animals: a dog, a cat, a rabbit, and a pig. The text is dense and appears to be a letter or a diary entry.

Korespondencja Edmunda Cieczkiewicza do Bronistawy Rychter-Janowskiej z lat 1942-1946, Kamionka Wielka. Ze zbiorów Działu Rękopisów Muzeum Książąt Lubomirskich Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu



Szkicownik Edmunda Cieczkiewicza z lat 1942–1946, Kamionka Wielka.
Ze zbiorów Gabinetu Grafiki Muzeum Książąt Lubomirskich Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu







Szkicownik Edmunda Cieczkiewicza z lat 1942–1946, Kamionka Wielka.
Ze zbiorów Gabinetu Grafiki Muzeum Książąt Lubomirskich Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu



Szkicownik Edmunda Cieczkiewicza z lat 1942–1946, Kamionka Wielka.
Ze zbiorów Gabinetu Grafiki Muzeum Książąt Lubomirskich Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu





St. Michael's church, 15,



Szkicownik Edmunda Cieczkiewicza z lat 1942–1946, Kamionka Wielka.
Ze zbiorów Gabinetu Grafiki Muzeum Książąt Lubomirskich Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu





Szkicownik Edmunda Cieczkiewicza z lat 1942–1946, Kamionka Wielka.
Ze zbiorów Gabinetu Grafiki Muzeum Księżąt Lubomirskich Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu



Szkicownik Edmunda Cieczkiewicza z lat 1942–1946, Kamionka Wielka.
Ze zbiorów Gabinetu Grafiki Muzeum Księżąt Lubomirskich Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu







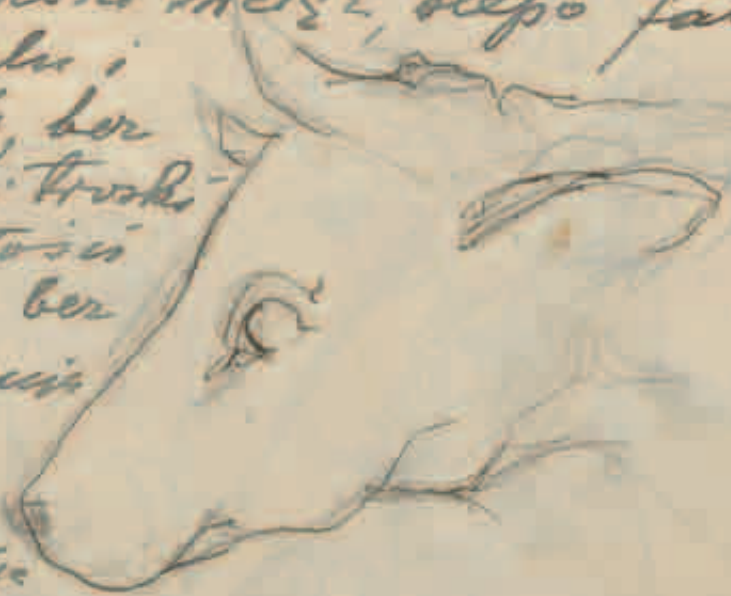
Szkicownik Edmunda Cieczkiewicza z lat 1942–1946, Kamionka Wielka.
Ze zbiorów Gabinetu Grafiki Muzeum Książąt Lubomirskich Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu



That's a Hogtye fence
V same thing - fence between stations

12. 11. 1946

Nie mówimy eromnie gry Wiek
 tej polgi - przesuwamy się rasej
 która podi wiezi, slepo fatalne,
 ber celu i
 myśli, ber
 wietry: troki
 ber chłoci
 i żalu, ber
 smiśności
 i konca,
 która
 napiętnie
 i mierej



która tworzy miarę, która wstę
 do życia i życie zabija
 ot atomu do pojnej mgławicy
 kółki gwiazd i cięde
 wprostich światów strumienia
 wprostich biegnie po trze prymus
 wprostich pragnie radosci i stnie
 wa i wpije kaq adę, wprostich
 wa chwiz oprymniej abar
 bytu i musi go natychmiast
 wroci go natychmiast następc
 19cym x szerep festerom
 Wprostko jak reżnie prasie
 wa iz joser wielką widownię
 iżnie niebawem w mroku
 niczci!

Szkicownik Edmunda Cieczkiewicza z lat 1942–1946, Kamionka Wielka. Ze zbiorów Gabinetu Grafiki Muzeum Książąt Lubomirskich Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu



Jeżeli: stał się mój strach i tajemnica
nie była białym i nie czarna z dobrego
przyrodzenia mi dawał. D. 1900 w tym momencie
o każdym i uśmiechał mi się: nawet jeszcze
był potężniejszy niż w mojej egzystencji

W Ograniczonej Czekajcie i dawał i dawał i dawał
w tej mojej budzie.



Moja droga Helisia



Sr. Rute
patron
psow



Dnia 27. grudnia (jane 20.) została
zastąpiona Helisia o godz. 10²⁰ przez
felc. Johana - mając lat 8,

1945. 1. Marta Kurbatowa po emigracji
zaburkowała rok 1945

Lysoo... ta xiz... s...
...
P... k... p...
... - ... g... p...



at 10 to Kurios first stream 12°
mirrored & way



Zycie jest wizerunkiem Kriatleu
i kiedy ten kmiotek ulga smierci
zycie w konicy - smierci w konicy
Kriatleu, zycie w konicy - smierci w konicy
(John Galsworthy)

Cieńsieł jest Dobruca wspaniałe
pokolenia są przemijające
falami a otrzymanym potokiem
Kłoty wmyłka układa i znów
rozkłada

(D. S. Natanson)

Rozczyniłeś jest jedne - Nie
znamy świata an dotkniętego
rozpaczą - a moim wy
miej duży kłoty woty
lub grzechy
jestoimy jest
a biermarro
szachreer
Nasze ty i wy
w obiegę prymus
Ale one nas cyrelug bogac
i iokonec - Nie nas nowet
Kłoty; nie nas wydrucay
le świat - Wyrotu piroicka
balitoime one, leu p...
Kłoty (Natanson)

Summa fenomenów
kórniet zalepa najpiękniejszą
(Natanson)

Szkicownik Edmunda Cieczkiewicza z lat 1942–1946, Kamionka Wielka.
Ze zbiorów Gabinetu Grafiki Muzeum Książąt Lubomirskich Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu



Die Blume in der Hand
halten am Gange (ist
albernein mesteo drat hat
form ist so)

Die Blume in der Hand
halten am Gange (ist
albernein mesteo drat hat
form ist so)



Szkicownik Edmunda Cieczkiewicza z lat 1942–1946, Kamionka Wielka.
Ze zbiorów Gabinetu Grafiki Muzeum Książąt Lubomirskich Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu

Smucera! Jest to atrakcja
1. zamknijcie się w to!



Jetna jest rzecz
na świecie
realna -
Mianowicie
idea dla
Kosciuski
zycie - Grotowski
historia
o swietelnosci
nie wiele



Całkowita miłośnika jest remis co 2
gruntu poręczą / pępek / Gusty
Ludki

I wear more legs of training
(Hypocrite)



Эпоха морума, войны - is barbaric
Где птэ - (Sunt revol. granulosus
fibrotica -

Ladist Suvica

~~Hebe sava castana~~

de Jovan crumenjore

Hebe sava
de clonhorat

las violetos
subterley

viobela troy. de
fau fousier voyam
- miter -



Na svicic merna smitha
tylka jof brak parosa



Szkicownik Edmunda Cieczkiewicza z lat 1942–1946, Kamionka Wielka.
Ze zbiorów Gabinetu Grafiki Muzeum Książąt Lubomirskich Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu

Spis reprodukcji

1. *Widok na Giewont*
olej na tekturze
51,5 x 69 cm
sygn. l.d.: E. Cieczkiewicz
własność prywatna
2. *Pejzaż tatrzański z niedźwiedziem*
olej na tekturze
51 x 71 cm
sygn. p.d.: Edmund Cieczkiewicz
własność prywatna
3. *Pejzaż zimowy z Tatrami w tle*
olej na tekturze
49 x 69,5 cm
sygn. l.d.: E. Cieczkiewicz
własność prywatna
4. *Widok na Giewont*
olej na sklejce
40,5 x 36,5 cm
sygn. l.d.: E. Cieczkiewicz
własność prywatna
5. *Fantazja tatrzańska, 1934*
olej na tekturze
50 x 62 cm
sygn. p.d.: E. Cieczkiewicz 1934
własność prywatna
6. *Zima w sadzie*
olej na tekturze
49 x 69,5 cm
sygn. l.d.: E. Cieczkiewicz
własność prywatna
7. *Droga przez śnieg,*
olej na płótnie
77 x 107 cm
sygn. p.d.: E. Cieczkiewicz
ze zbiorów Muzeum Okręgowego
w Nowym Sączu, nr inw. MNS/1213/S
8. *Zima, ok. 1937*
olej na sklejce
33 x 40 cm
sygn. p.d.: Edmund/ Cieczkiewicz
ze zbiorów Muzeum Okręgowego
w Nowym Sączu, nr inw. MNS/2994/S
9. *Kapliczka na drzewie*
olej na tekturze
23 x 30 cm
sygn. l.d.: Edmund Cieczkiewicz
własność prywatna
10. *Zima*
olej na płótnie
49 x 59,5 cm
sygn. l.d.: E. Cieczkiewicz
własność prywatna
11. *Pejzaż zimowy*
olej na tekturze
20,5 x 29 cm
sygn. l.d.: Cieczkiewicz
własność prywatna
12. *Pejzaż zimowy*
olej na tekturze
32,6 x 38,7 cm
sygn. l.d.: E. Cieczkiewicz
ze zbiorów Muzeum Okręgowego
w Nowym Sączu, nr inw. MNS/2272/S
13. *Zima*
olej na sklejce
40,5 x 35,5 cm
sygn. p.d.: E. Cieczkiewicz
własność prywatna
14. *Zima w górach*
olej na sklejce
36 x 40 cm
sygn. p.d.: Cieczkiewicz
Śląski Dom Aukcyjny
15. *Pejzaż miejski zimą, 1912*
olej na tekturze
34 x 45 cm
sygn. l.d.: E? Cieczkiewicz/ 912
własność prywatna
16. *Ogród z widokiem na kościół kolejowy
w Nowym Sączu, 1920*
olej na tekturze
50 x 70 cm
sygn. l.d.: Edmund Cieczkiewicz/1920
własność Krzysztofa Grabka
17. *Pejzaż w dolinie*
olej na tekturze
35 x 35 cm
sygn. p.d.: E. Cieczkiewicz
własność Krzysztofa Grabka
18. *Chata przy zrębie*
olej na płótnie
37 x 41,5 cm
sygn. l.d.: E. Cieczkiewicz
własność prywatna
19. *Aleja z drzewami*
olej na sklejce
24,5 x 44,5 cm
sygn. l.d.: E. Cieczkiewicz
własność prywatna
20. *Zbierająca kwiaty*
olej na tekturze
33 x 38 cm
sygn. l.d.: Edmund Cieczkiewicz
własność prywatna
21. *Kościół w Mniszku*
olej na tekturze
34 x 51 cm
sygn. p.d.: E. Cieczkiewicz
ze zbiorów Towarzystwa Miłośników
Piwnicznej, nr inw. 65-Ob./ TMP
22. *Widok na Piwniczną*
olej na tekturze
35 x 51 cm
sygn. l.d.: E. Cieczkiewicz
nr inw. 64-Ob./ TMP
ze zbiorów Towarzystwa Miłośników
Piwnicznej
23. *Kramy przed Magistratem*
olej na tekturze
47 x 34 cm
sygn. l.d.: E. Cieczkiewicz
nr inw. 21-Ob./ TMP
ze zbiorów Towarzystwa Miłośników
Piwnicznej

24. *Droga w Stadłach, 1943*
olej na sklejce
65 x 80,5 cm
sygn. l.d.: E. Cieczkiewicz
ze zbiorów Muzeum Okręgowego
w Nowym Sączu, nr inw. MNS/1409/S

25. *Kapliczka na drzewie*
olej na sklejce
42,5 x 43 cm
sygn. l.d.: Edmund Cieczkiewicz
ze zbiorów Muzeum Okręgowego
w Nowym Sączu, nr inw. MNS/120/S

26. *Chata z malwami*
olej na sklejce
43 x 42,5 cm
sygn. l.d.: Edmund/ Cieczkiewicz
ze zbiorów Muzeum Okręgowego
w Nowym Sączu, nr inw. MNS/119/S

27. *Widok Popradu koło willi Orleńa*
olej na tekturze
32,5 x 50 cm
sygn. l.d.: E. Cieczkiewicz
ze zbiorów Towarzystwa Miłośników
Piwnicznej, nr inw. 22-Ob./ TMP

28. *Pejzaż z Kamionki Wielkiej*
olej na sklejce
41 x 39,5 cm
sygn. l.d.: Edmund Cieczkiewicz
własność prywatna

29. *Pejzaż wiejski z kurami*
olej na pilśni
33 x 43 cm
sygn. l.d.: E. Cieczkiewicz
ze zbiorów Muzeum Okręgowego
w Nowym Sączu, nr inw. MNS/2271/S

30. *Sianokosy*
olej na pilśni
69 x 83,5 cm
nie sygn.
ze zbiorów Muzeum Okręgowego
w Nowym Sączu, nr inw. MNS/1694/S

31. *Dziewczyna zbierająca maki*
olej na tekturze
47,5 x 70 cm
sygn. l. d.: E. Cieczkiewicz
własność prywatna

32. *Procesja*
olej na sklejce
44 x 54,5 cm
sygn. l.d.: E. Cieczkiewicz
własność prywatna

33. *Droga w Kamionce Wielkiej*
olej na tekturze
70 x 105 cm
sygn. p.d.: Edmund/ Cieczkiewicz
własność prywatna

34. *Burza*
olej na tekturze
20 x 26 cm

sygn. p.d.: E. Cieczkiewicz
własność prywatna

35. *Pejzaż jesienny*
olej na tekturze
48 x 70 cm
sygn. l.d.: Cieczkiewicz
własność prywatna

36. *W dolinie nad potokiem*
olej na płótnie
70,5 x 100 cm
sygn. l.d.: Cieczkiewicz
własność Krzysztofa Grabka

37. *Zachód słońca*
olej na tekturze
67 x 44,5 cm
sygn. l.d.: Cieczkiewicz
własność prywatna

38. *Zachód słońca nad moczarami*
olej na tekturze
42 x 57 cm
sygn. l.d.: E. Cieczkiewicz
własność prywatna

39. *Chata w Rytrze podczas powodzi*
olej na sklejce
43 x 42,5 cm
sygn. l.d.: Edmund Cieczkiewicz
ze zbiorów Muzeum Okręgowego
w Nowym Sączu, nr inw. MNS/122/S

40. *Strumień*
olej na pilśni
33 x 43 cm
sygn. l.d.: E. Cieczkiewicz
ze zbiorów Muzeum Okręgowego
w Nowym Sączu, nr inw. MNS/2273/S

41. *Pejzaż nadmorski*
olej na tekturze
33,5 x 40 cm
sygn. l.d.: Edmund Cieczkiewicz
własność prywatna

42. *Moczary*
olej na tekturze
48 x 60 cm
sygn. l.d.: Edmund Cieczkiewicz
własność Krzysztofa Grabka

43. *Lis w norze*
olej na tekturze
35 x 45 cm
sygn. l.d.: E. Cieczkiewicz
własność prywatna

44. *Kury i kogut*
olej na płótnie
68 x 58 cm
sygn. l.d.: E. Cieczkiewicz
własność prywatna

45. *Dziewczynka w lesie*
olej na płótnie
105 x 61,5 cm
sygn. l.d.: E. Cieczkiewicz
własność prywatna

46. *Wnętrze kuchni*
olej na tekturze
44,5 x 59,5 cm
sygn. p.d.: E. Cieczkiewicz
ze zbiorów Muzeum Okręgowego
w Nowym Sączu, nr inw. MNS/1268/S

47. *Rozstrzelanie Żydów*, ok. 1940
olej na płycie pilśniowej
66 x 76,8 cm
sygn. l.d.: Edmund/ Cieczkiewicz
ze zbiorów Muzeum Okręgowego
w Nowym Sączu, nr inw. MNS/3455/S
48. *Kobieta*
olej na sklejce
27 x 19 cm
sygn. p.d.: Edmund / Cieczkiewicz 1912 (?)
własność prywatna
49. *Obierająca ziemniaki*,
olej na tekturze
34,5 x 42 cm
sygn. p.d.: E. Cieczkiewicz
własność prywatna
50. *Wnętrze*
olej na tekturze
33 x 40 cm
sygn. p.d.: E. Cieczkiewicz
własność prywatna
51. *Pikuś*
olej na tekturze
21 x 29 cm
sygn. p.d.: Pikuś / E. Cieczkiewicz
własność prywatna
52. *Obierająca*, 1928
olej na tekturze
18 x 29,9 cm
sygn. l.d.: E. Cieczkiewicz
własność prywatna
53. *Martwa natura z rybami*
Kamionka Wielka, 1946
olej na tekturze
36 x 39,5 cm
sygn. p.d.: E. Cieczkiewicz
własność prywatna
54. *Martwa natura z jabłkami*
olej na pilśni
40,5 x 49,5 cm
sygn. l.d.: Edmund Cieczkiewicz
własność prywatna
55. *Para przy stoliku*
olej na tekturze
wym. 36 x 27 x 1,3 cm
sygn. l.d.: E. Cieczkiewicz
ze zbiorów Muzeum Okręgowego
w Nowym Sączu, nr inw. MNS/3154/S
56. *Głowa kobiety*
olej na tekturze
44,5 x 36 cm
sygn. l.d.: E. Cieczkiewicz
własność prywatna
57. *Portret matki*
olej na tekturze
35 x 27,5 cm
sygn. l.d.: E. Cieczkiewicz
własność prywatna
58. *Portret matki*, 1919
olej na tekturze
70,5 x 55,5 cm
sygn. l.d.: E. Cieczkiewicz/ 1919
ze zbiorów Muzeum Okręgowego
w Nowym Sączu, nr inw. MNS/3153/S
59. *Chabry*
olej na tekturze
50 x 31 cm
sygn. l.d.: E. Cieczkiewicz
własność prywatna
60. *Bzy*
olej na tekturze
62,5 x 46,5 cm
sygn. p.d.: E. Cieczkiewicz
własność prywatna
61. *Piwonie*
olej na tekturze
60,5 x 40 cm
sygn. p.d.: Edmund/ Cieczkiewicz
własność prywatna
62. *Bzy z widokiem na kościół
w Mniszku n. Popradem*
olej na tekturze
51,5 x 68 cm
sygn. l.d.: E. Cieczkiewicz
własność prywatna
63. *Bzy z chrząszczem jelonkiem*, 1943
olej na tekturze
56,5 x 46,5 cm
sygn. l.d.: Edmund Cieczkiewicz/ 1943
własność prywatna
64. *Autoportret*, 1939
akwarela na papierze
35 x 24,5 cm
sygn. p.d.: E. Cieczkiewicz, sygn. l.d.:
Ottynia/ 20/ 19. XII. 39
własność prywatna
65. *Autoportret*, 1942
czarny tusz na kartonie
14,7 x 17 cm
sygn. p.d.: Edmund Cieczkiewicz 17/9 942
ze zbiorów Muzeum Książąt Lubomirskich
w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich
we Wrocławiu, nr inw. 32498
66. *Widok na kościół OO. Bernardynów
we Lwowie*, Lwów 1941
akwarela na papierze
32,5 x 25 cm
sygn. p.d.: Edmund /Cieczkiewicz oraz napis
w l.d.: OO. Bernardynów/Lwów,1941
własność prywatna
67. *Widok na pensjonat wczasowy „Policjówka”*
akwarela na kartonie
32 x 41 cm
sygn. l.d.: E. Cieczkiewicz
ze zbiorów Towarzystwa Miłośników
Piwicznej, nr inw. 66-Ob./ TM
68. *Zagroda wiejska*
akwarela na papierze
25 x 33,5 cm
sygn. l.d.: E. Cieczkiewicz
własność prywatna
69. *Ptaki wśród wysokich traw*
akwarela na papierze
25 x 33,5 cm
sygn. p.d.: E. Cieczkiewicz
własność prywatna
70. *Wnętrze chatupy z kurami*, Ottynia 1940
akwarela na papierze
25 x 34 cm
sygn. w l. d. r. „Edmund Cieczkiewicz/ Ottynia
3/II 940
własność prywatna
71. *Chatupy zimą*
akwarela na papierze
24,5 x 34 cm
sygn. l.d.: Edmund Cieczkiewicz
własność prywatna
72. *Chatka*, 1948
akwarela na papierze
10,5 x 14,5 cm
sygn. przy lewej krawędzi: E. C.
ze zbiorów Muzeum Okręgowego
w Nowym Sączu, nr inw. MNS/1238/S

73. *Rzepicha*, 1947
akwarela na kartonie
12 x 10,2 cm
sygn. l.d.: E. C.
ze zbiorów Muzeum Okręgowego
w Nowym Sączu, nr inw. MNS/1239/S
74. *Starzec w lesie zimą*
piórko, czarny tusz na papierze
27 x 30 cm
sygn. J. K. Pani Fr. Berezowskiej/ Edmund
Ciechkiewicz/ 1946
własność prywatna
75. *Moczary*
czarny tusz na papierze
20,5 x 28 cm
sygn. l.d.: E. Ciechkiewicz
własność prywatna
76. *Kościółek w Rytrze*
tusze na kartonie
21,6 x 29 cm
sygn. l.d.: Edmund/ Ciechkiewicz/ Rytro 1950
ze zbiorów Muzeum Książąt Lubomirskich
w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich
we Wrocławiu, nr inw. Lg. 32499
77. *Koń zaatakowany przez niedźwiedzia*
tusze na kartonie
16,1 x 23,2 cm
sygn. l.d.: Edmund Ciechkiewicz
ze zbiorów Muzeum Książąt Lubomirskich
w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich
we Wrocławiu, nr inw. Lg. 32500
78. *Niedźwiedź schwytany w pułapkę*
tusze na kartonie
17,3 x 13,9 cm
sygn. l.d.: Edmund Ciechkiewicz
ze zbiorów Muzeum Książąt Lubomirskich
w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich
we Wrocławiu, nr inw. Lg. 32501
79. *Bocian*
czarny tusz na papierze
6,5 x 8 cm
sygn. p.d.: E. C.
własność prywatna
80. *Czarownica z kotem*
piórko/czarny tusz na papierze
sygn. W. Pani Berezowskiej! Portret mojej
Przyszłej/ Teściowej/ Edmund Ciechkiewicz/
Rytro 24/VI 49
własność prywatna
81. *Moczary*
czarny tusz na papierze
8,5 x 6,3 cm
sygn. p.d.: E. C.
własność prywatna
82. *Bajka o misiu*
czarny tusz na papierze,
9,5 x 8,5 cm
nie. sygn.
własność prywatna
83. *Bajka o misiu*
czarny tusz na papierze
6,8 x 10,7 cm
nie. sygn.
własność prywatna
84. *Bajka o misiu*
czarny tusz na papierze
10,5 x 9,5 cm
nie. sygn.
własność prywatna
85. *Akt z faunem*
olej na pilśni
53 x 78 cm
sygn. l.d.: Edmund Ciechkiewicz
własność prywatna
86. *Zaślubiny ze śmiercią*, 1918
olej na płótnie
64 x 37 cm
sygn. l.d.: E. Ciechkiewicz/ 918
ze zbiorów Muzeum Okręgowego
w Nowym Sączu, nr inw. MNS/3075/S
87. *Autoportret z kotem I*
olej na tekturze
47 x 35,5 cm
sygn. l.d.: E. Ciechkiewicz
własność prywatna
88. *Autoportret z kotem II*
olej na tekturze
47 x 34,5 cm
sygn. l.d.: E. Ciechkiewicz
własność prywatna
89. *Autoportret*
olej na tekturze
42,5 x 35 cm
sygn. p.d.: E. Ciechkiewicz
ze zbiorów Muzeum Okręgowego
w Nowym Sączu, nr inw. MNS/121/S
90. *Chimera w lesie*
olej na papierze
20 x 30 cm
sygn. l.d.: Edmund Ciechkiewicz – Kamionka
własność prywatna
91. *Autoportret*, 1948
olej na pilśni
57 x 65,5 cm
sygn. l.d.: Edmund Ciechkiewicz/ 1948
ze zbiorów Muzeum Okręgowego
w Nowym Sączu, nr inw. MNS/134/S
92. *Autoportret sataniczny*
olej na tekturze
20 x 36 cm
sygn. l.d.: E. Ciechkiewicz
własność prywatna
93. *Kobieta w kapeluszu*
olej na tekturze
32 x 26 cm
sygn. l.d.: E. Ciechkiewicz
własność prywatna
94. *Krajobraz ze śmiercią*
olej na tekturze
35,2 x 48,9 cm
nie. sygn.
ze zbiorów Muzeum Okręgowego
w Nowym Sączu, nr inw. MNS/4163/S
95. *Kobieta ze śmiercią*
akwarela na papierze
23,5 x 21,5 cm
sygn. p.d.: Edmund Ciechkiewicz
własność prywatna
96. *Śmierć*
akwarela na papierze
30 x 21 cm
sygn. l.d.: Edmund Ciechkiewicz,
własność prywatna

Bibliografia

1. Źródła archiwalne

- Archiwum Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, sygn. A125: Świadectwa Edmunda Cieczkiewicza, 23.07.1888, 4.03.1889, 2.03.1895.
- Archiwum Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, sygn. A164: Protokół posiedzenia Dyrekcji i grona profesorów odbytego dnia 1 stycznia 1895 r.
- Archiwum Narodowe w Krakowie Oddział w Nowym Sączu, sygn. AMNS I sygn. 394: Księga ludności stałej i niestałej. Rok 1900. Litery od A do J.
- Archiwum Narodowe w Krakowie Oddział w Nowym Sączu, sygn. Sand II 27: Zjazd Górski z 1938 roku. Spis dzieł wystawionych podczas wystawy.
- Archiwum Związku Polskich Artystów Plastyków w Krakowie: Kwestionariusz osobowy Edmunda Cieczkiewicza.
- Biblioteka PAU i PAN w Krakowie, rkps 10146: Korespondencja Bronistawy Rychter-Janowskiej. Listy Edmunda Cieczkiewicza z lat 1951–1953.
- Gabinet Grafiki w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich we Wrocławiu, sygn. 32498, 32499, 32500, 32501, 32502, 32503. Szkicowniki Edmunda Cieczkiewicza z ok. 1942 r. oraz z lat 1942–1946.
- Dział Rękopisów w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich we Wrocławiu, sygn. 12219/II.: Listy Edmunda Cieczkiewicza do Bronistawy Rychter-Janowskiej z lat 1942–1946.
- Instytut Sztuki Polskiej Akademii Nauk w Warszawie, Pracownia Dokumentacji Współczesnej: Karta informacyjna ZPAP, 1956.
- Muzeum Okręgowe w Nowym Sączu: Teczka z materiałami dotyczącymi Edmunda Cieczkiewicza.
- Muzeum Regionalne w Muszynie, sygn.: D 650, D 651, D 652: Zbiór rysunków i karykatur Edmunda Cieczkiewicza z lat 1941–1942.
- Sitek Antoni, Nota biograficzna Edmunda Cieczkiewicza, maszynopis, własność rodziny Edmunda Cieczkiewicza.
- Zbiór rękopisów Olgi Mieszkańcowej, własność rodziny Edmunda Cieczkiewicza.

2. Książki

- Aleksander Tadeusz, *Życie społeczne i kulturalne Nowego Sącza w latach 1870–1990*, Kraków, 1993.
- Bartnicka-Górska Hanna, *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających*, T. 1, Wrocław 1971.
- Bylina Leszek, *Galicyjskie dworce kolejowe*, Nowy Sącz 1999.
- Godebski Cyprian, *Listy o sztuce. 1875–1876*, oprac. Maciej Mastowski, Kraków 1970.
- Grajewski Ludwik, *Bibliografia ilustracji w czasopiśmie polskich XIX i początku XX w.*, Warszawa 1972.
- Kolberg Oskar, *Lud, jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusta, zabawy, pieśni, muzyka i tańce*, Kraków 1875.
- Kolbuszewski Jacek, *Tatry i górale w literaturze polskiej*, Wrocław 1992.
- Kossowski Łukasz, *Wojciech Weiss*, Kraków 2002.
- Kroh Antoni, *O Szwajku i o nas*, Nowy Sącz 1992.
- Król Anna, *Wiatr halny. Krajoznawstwo i wrażenia z Tatr w malarstwie polskim XIX i XX wieku*, Kraków 2007.
- Krzysztofowicz-Kozakowska Stefania, *Sztuka Młodej polski*, Kraków 2010.
- Micke-Broniarek Ewa, *Malarstwo polskie. Realizm, naturalizm*, Warszawa 2005.
- Mastowski Maciej, *Józef Chełmoński*, Warszawa 1973.
- Morawczyński Marian, *Od Raby do Wistoki – szlakami pióra*, Tarnów 1995.
- Morawińska Agnieszka, *Symbolizm w malarstwie polskim 1890–1914*, Warszawa 1997.
- Nowakowski Andrzej, *Arnold Böcklin. Chwała i zapomnienie*, Kraków 1994.
- Polskie życie artystyczne w latach 1945–1960*, t. 3, red. Aleksander Wojciechowski, Warszawa 1992.
- Prusak Tomasz Adam, *O ziemianstwie i świętowaniu*, Warszawa 2006.
- Radwańska-Paryska Zofia, Paryski Witold Henryk, *Wielka Encyklopedia Tatrzańska*, Warszawa 1999.
- Sarnecki Zygmunt, *Bajka o Madeju Rozbójniku*, Kraków 1921.
- Ślesiński Władysław, *Materiały do dziejów Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie 1895–1939*, t. 1, 2, Kraków 1969.
- „Szematyzmy Królestwa Galicji i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskim [1903–1914]”, Lwów 1903–1914.
- Sztuka Młodej Polski*, red. Chtap-Nowak Ewa, Kraków 1999.
- Truś-Bakalarz Agnieszka, *Od Hanusza do Kasprzyka: bocheńskie pracownie malarskie*, Bochnia 2001.
- Waśkowski Antoni, *Znajomi z tamtych czasów: literaci, malarze, aktorzy 1892–1939*, Kraków 1988.
- Witz Ignacy, Zaruba Jerzy, *50 lat karykatury Polskiej. 1900–1950*, Warszawa 1961.

3. Katalogi wystaw

50 lat oddziału ZPAP w Nowym Sączu, Nowy Sącz, 1955 s. 56 [nota biograficzna].

44. *Doroczna wystawa nowosądeckich artystów plastyków. 70 rocznica odzyskania niepodległości*, Biuro Wystaw Artystycznych, Nowy Sącz, 1959, s. 7.

Wystawa pośmiertna prac artysty malarza Edmunda Cieczkiewicza, Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Nowym Sączu, Nowy Sącz, 1959.

Edmund Cieczkiewicz 1872–1958. Wystawa malarstwa, oprac. Sitek Antoni, Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych, Biuro Wystaw Artystycznych w Nowym Sączu, Nowy Sącz, 1982.

4. Artykuły

Cholewa Mieczysław, *Edmund Cieczkiewicz. Artysta malarz*, „Wiadomości Sądecko-Limanowskie” nr 2, 1957, s. 37-38.

Do posiadaczy dzieł Cieczkiewicza, „Dziennik Polski” nr 38, 1958, s. 8.

Kronika miejscowa i zamiejscowa, „Pogoń” nr 40, 1911, s. 4.

Krupiński Andrzej, *Gdzie są Cieczkiewiczze?* (wycinek prasowy z pracowni Dokumentacji Współczesnej Instytutu Sztuki PAN).

Piewca barw Ziemi Sądeckiej, „Tygodnik Ilustrowany” nr 7, 1958, s. 2.

Pośmiertna wystawa malarstwa Edmunda Cieczkiewicza, „Dziennik Polski” nr 36, 1959, s. 5.

Przechadzka po naszym regionie, „Gazeta Lwowska” nr 157, 1898, s. 4.

Miczulski Bartłomiej, *Korespondencja Edmunda Cieczkiewicza*, „Almanach Muszyny” 2010, s. 218, 329-333.

Niewiadomy Grzegorz, *Fantazja Tatrzańska*, „Tatry” nr 1(39), 2012, s. 118-119.

Solski Tadeusz, Zembatówna Maria, *Gabinet graficzny biblioteki Ossolineum*, „Ze skarbcza kultury” nr 1, 1957, s. 182. „Sztuki Piękne”, IV, nr 2, 1927, s. 77 [wzmianka o wystawie w Chicago].

Warzecha Andrzej, *Śród takich pól przed laty*, „Dziennik Polski” nr 220, 1982, s. 12.

W lutym otwarcie wystawy Edmunda Cieczkiewicza, „Dziennik Polski”, 1959 (wycinek prasowy z pracowni Dokumentacji Współczesnej Instytutu Sztuki PAN).

Wystawa kolejarska w Wiedniu, „Nowości Ilustrowane” nr 21, 1911, s. 7-8.

Zakrzewska Władysława, *U malarza z Podhala*, „Słowo Powszechne” nr 7, 1957.

Zakrzewski Leszek, *Edmund Cieczkiewicz – malarz Beskidów*, „Almanach Sądecki” nr 3, 2003, s. 151-152.

Zgon ocieniałego ucznia Matejki, „Życie Warszawy” nr 39, 1958, s. 8.

Spis treści

Edyta Ross-Pazdyk SŁOWO WSTĘPNE	5
Justyna Stasiak-Harabin EDMUND CIECZKIEWICZ (1872–1958)	7
KATALOG PRAC – Obrazy pejzażowe, akwarelki, rysunki	13
Małgorzata Biernacka SYMBOLIZM I WYOBRAŻNIA	82
Justyna Stasiak-Harabin MŁODOPOLSKIE INSPIRACJE EDMUNDA CIECZKIEWICZA	86
KATALOG PRAC – Obrazy – symbolizm	90
Anna Florek ILUSTROWANA KORESPONDENCJA I SZKICOWNIKI EDMUNDA CIECZKIEWICZA	106
KATALOG PRAC – Ilutrowane listy, szkicownik	110
Spis ilustracji	168
Bibliografia	172

KOLEGIUM REDAKCYJNE

Bogusława Błażewicz, Piotr Drożdżik, Maria Marcinowska, Leszek Migrata, Danuta Plata,
Barbara Szafran, Anna Wideł, Beata Wierzbicka

REDAKCJA KATALOGU

Anna Florek, Justyna Stasiak-Harabin

FOTOGRAFIE

Piotr Drożdżik, Muzeum Okręgowe w Nowym Sączu
Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu – fot. nr 65, 76-78, str. 119–167

PROJEKT GRAFICZNY

Kaja Renkas

KOREKTA

Leszek Migrata

WYDAWCA

Muzeum Okręgowe w Nowym Sączu
ul. Lwowska 3
33-300 Nowy Sącz

DRUK

Drukarnia GOLDRUK, Nowy Sącz

KONCEPCJA WYSTAWY

Anna Florek, Justyna Stasiak-Harabin

© Copyright by Muzeum Okręgowe w Nowym Sączu
Nakład: 1000 egz.

ISBN: 978-83-89989-78-9

egzemplarz bezpłatny



Dofinansowano ze środków
Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego



MUZEUM OKRĘGOWE
w Nowym Sączu

INSTYTUCJA KULTURY WOJEWÓDZTWA MAŁOPOLSKIEGO



MAŁOPOLSKA

Dofinansowano ze środków
Województwa Małopolskiego



promenades (opposite)

Edmund
den

Cianhiwei,
Hielbe



book 680.0m



Shaw was interested in
beetles
Kilburn & Flynn
to Aqueduct

W. H. H. H.

W. H. H. H.